Nr. 177.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIV.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: NIKAZY GRUSZCZYNSKI z Poznania.

Czwartek, 6 sierpnia 1885.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 5 *sierpnia.*

(Zatarg angielsko-rosyjski: koncentracya wojsk afgańskich i rosyjskich w Pendżeh; jeszcze pożycza afgańska; domowe zatargi gabinetu Salisburego z liberałami i starania jego podejmowane około wciągnięcia Turcyi do akcyi w Egipcie i Sudanie. — Czy Włochy zdobędą sobie nowe królestwo na ziemi afrykańskiéj?)

Mimo pokojowych zaręczań obydwóch stron interesowanych, zdaje się zaostrzać zatarg rosyjsko-angielski. Wyraźnie piszemy, zdaje się, bo nie bierzemy odpowiedzialności za to, co nam dzisiaj donoszą źródła angielskie. I tak otrzymało biuro Reutera depeszę z Teheranu, wedle któréj wzmocnioną została załoga afgańska w wąwozie zulfikarskim; z powodu koncentrowania się zbrojnych sił afgańskich w Pendżeh podążyły i wojska rosyjskie tamdotąd. — „Nordd. Allg. Ztg.“ nazywa dziś znaną wiadomość o starciu Afganów z Rosyanami niezręcznym wymysłem; i wczorajsze źródła angielskie nie dawały jéj wiary, mimo to nie jest ona, jak to widać z depeszy Reutera, pozbawioną wszelkiéj podstawy. Ani W. Brytania za rządów Salisburego, ani Rosya nie chcą widocznie żadnych poczynić ustępstw, kiedy wojska afgańskie i rosyjskie w pospiesznych marszach zdążają do Zulfikaru. Już samo odezwanie się „Standarda“ (Zobacz Telegramy w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego) pokazuje, że gabinet torysowski stawia sprawę na ostrzu miecza. Że lord Salisbury stawia się hardo w obec warunków rosyjskich, rzecz nie tak trudna do rozumienia; zadziwia jedynie ten optymizm rosyjski, któremu się zdaje, że sprzymierzeniec skierniewicki jest dzisiaj tym samym, jakim był przed dwoma laty. Jako nowy dowód przyjaźni niemieckiéj dla Anglii posłużyć może wiadomość, nadchodząca dziś z Berlina. Otóż finansiści berlińscy udali się z prośbą do Londynu, ażeby w nowéj pożyczce egipskiéj mogli mieć równy udział z finansistami angielskimi, którzy sami jedni pokryli swemi kapitałami sumę żądanéj pożyczki. Prośbie téj uczyniono zadość. Finansiści nie prowadzą wprawdzie polityki, ale bardzo dobry mają węch w kwestyach politycznych. Świetne udanie się pożyczki i to ubieganie się kapitalistów niemieckich za wzięciem w niéj udziału rzuca dobre światło na dzisiejsze stósunki angielsko-niemieckie! Czyżby lord Salisbury za poparcie Niemiec w zatargu rosyjskim miał zobowiązać się do neutralności na przypadek zawikłań Niemiec z Francyę? Nad pytaniem tém zastanawiamy się we wstępnym artykule p. t.: „Czy koniec przyjaźni niemiecko-francuskiéj?“

Nie tak całkiém pomyślnie, jak w sprawach zagranicznych operuje gabinet Salisburego w kwestyach domowych. Rozprawy parlamentarne z ostatniego tygodnia, w których epizodycznym przedmiotem była Irlandya, wywołały ponownie antagonizm kół liberalnych, a nawet, jak utrzymują, i pewnéj frakcyi konserwatywnéj. Obwinienie posłów irlandzkich przez byłego członka gabinetu liberalnego, Brighta, wzbudziło w stronnictwie irlandzkiém oburzenie. Zarzut Brighta był wprawdzie ciężki, ale wypowiedziany nie w parlamencie. Byłoby może nie przyszło do scen, odkrywających słabe strony ministerstwa Salisburego, gdyby zarzutu Brighta nie podniósł był jeden z posłów irlandzkich. W ten sposób z walki frakcyjnéj, która się odbyła przy uczcie na cześć lorda Spencera, przyszło do kampanii politycznéj. Bright zarzucił Irlandczykom, członkom parlamentu, brak lojalności i sympatye dla czynów zbrodniczych. Lord Churchill i minister Hiks-Beach wystąpili w obronie posłów irlandzkich. a obrona ta, wedle organów liberalnych, miała wywołać zgorszenie w kołach patryotycznych tak liberalnych, jak zachowawczych. Przyczyną zaś zgorszenia ma być fakt, że gabinet torysowski, robiąc się rzecznikiem Irlandczyków, których poparcie chce sobie przy wyborach zapewnić. Ależ pozyskanie sprzymierzeńca przy wyborach nie może być powodem zgorszenia, na które wskazują liberali. Wrzaski te liberalne będą jednak traciły na znaczeniu w miarę, jak gabinet torysowski sprzątać będzie coraz większe powodzenie w dziedzinie polityki zagranicznéj.

Czy gabinet Salisburego zdoła wciągnąć Turcyą do akcyi w Egipcie, trudno przesądzać. W sprawie téj piszą z Carogrodu do jednego z dzienników paryskich, co następuje: Anglia zaproponowała W. Porcie ściślejsze przymierze. Jako kompensatę za współdziałanie Turcyi z Anglią w sprawie afgańskiéj ofiarowała Anglia W. Porcie większy wpływ i decyzyą w sprawach Egiptu. Oprócz tego przyrzekła Turcyi oddać Sudan bezwarunkowo, a w Egipcie obwołać zwierzchnictwo sułtana. Gdy jednak sułtan z z postawy dotychczasowéj gabinetu rosyjskiego przekonał się, że wspomniane przymierze uczyniłoby W. Porcie nieprzyjaciela z Rosyi, więc aż do chwili obecnéj przyjmował wszelkie propozycye angielskie z wielką rezerwą. Nie istnieje téż dotychczas żaden objaw, któryby pozwalał przypuszczać, że usiłowania angielskie uwieńczone będą powodzeniem.

Zapewne i Włochy głęboko rozważą, zanim podejmą znowu wyprawę na brzegi morza Czerwonego i podążą na odsiecz Kassali. Rząd włoski otrzymał nowe w tych dniach nie bardzo pocieszające ztamtąd wiadomości. Pułkownik Putti rzucił się w przystępie obłędu, spowodowanego gorączką febryczną, z pokładu okrętowego w fale morza; śmierć samobójczą zadali sobie także porucznicy Ricci i Casseli. Choroby wszelkiego rodzaju dziesiatkują załogę włoską w Massowie. Czyż w obec tych faktów zechce p. Depretis dotrzymać słowa, jakie był wyrzekł jego poprzednik, że Włochy zdobędą sobie nowe królestwo w Afryce.

Jubileusz św.-metodyjski.

Do „Czasu“ telegrafują z Wiednia, że z powodu pomyślnych stósunków sanitarnych w Welehradzie i okolicy, zezwolono na pielgrzymki ze Śląska do Welehradu.

W sprawie wydalania.

Od administracyi majątku Plugiany na Żmudzi, odbieramy następujące pismo:

„Administracya majątku Plugiany J. O. księcia marszałka Ogińskiego, słysząc o utworzeniu sie komitetu w celu pośredniczenia w umieszczaniu wydalonych z Prus tutejszych poddanych, uprasza takowy komitet o uprzejme wysłanie, jeżeli to jest możebném, spisu stolarzy, cieśli, garncarzy, jak również wszelkiéj służby dworskiéj i folwarcznéj, tak męzkiéj jak i żeńskiéj, zamieszczając w spisie tym po kilku z każdéj kategoryi i wymieniając warunki, pod któremi zgodziliby się przyjąć tutaj służbę.

O odpowiedź uprasza się pod adresem: Administracya majątku Plugiany; Rosya, gubernia Kowieńska, stacya pocztowa Plugiany.

Plugiany, 2 sierpnia 1885 r.

Z przynależném szacunkiem i t. d.“

Smutne wypadkie, których obecnie widownią jest zabór pruski, jeden tylko podobny przykład przedstawia historya nowożytna, a mianowicie gromadne wyrzucenie Czerkiesów z Kaukazu przez Rosyą po zupełném opanowaniu kraju. Trzy wielkie emigracye nieszczęśliwych wydalonych wyginęły w Azyi środkowéj, nie wywoławszy ani słowa protestu w Europie. Dzisiaj w samém środku tejże Europy podobny zachodzi wypadek, tém smutniejszy, że rolę Rosyi przejęły na siebie oświecone Niemcy.

„Nordd. Allg.“ pisze, że stan rólnictwa, a mianowicie majątków większych w obwodzie rejencyi kwidzyńskiéj jest niepomyślny; od większéj części gospodarstw wiejskich musiano wyegzekwować podatki lub téż nawet podać je na subhastę. Gospodarskiéj niedoli przypisać głównie należy, że suma podatków dochowych, mających wpłynąć do kas rządowych, zmniejszyła się w r. 1885/86 w stosunku do roku poprzedzającego o 1152 marek a liczba opodatkowanych o 35. — I w obec tego uastępują ryczałtowe wydalania sił roboczych, a „Nordd. Allg. Ztg.“ śmie postępowanie rządowe bronić!

Kraków. Komitet opieki nad wydalonymi z Prus rodaków, odbył dnia 1 sierpnia posiedzenie, na którém przewodniczący p. Ksawery Konopka zdał sprawę z dotychczasowych czynności. Dotąd umieszczono dziewięciu wygnańców; następnie otrzymał przewodniczący od pana Bolesława Augustynowicza list, donoszący mu o utworzeniu się filii tutejszego komitetu we Lwowie. Do kasy komitetu wpłynęło dotąd 568 złr., wydano zaś 36 złr. 70 cnt. Do wszystkich prezesów rad powiatowych w Galicyi udał się przewodniczący listownie o poparcie celów komitetu; wielu już odpowiedziało życzliwie i uwiadomiło komitet o rozmaitych posadach, które wygnańcom udzielić pragną. Ponieważ prośba do namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek w całym kraju dotąd nie odniosła żadnego skutku, przeto uchwalono na wniosek prof. dr. F. Zolla wnieść prośbę do prezydenta miasta Krakowa o pozwolenie zbierania składek w naszém mieście. Zarazem uchwalono na wniosek dr. Cyfrowicza, aby po uzyskaniu tego pozwolenia, ogłosić stósowną odezwę do mieszkańców miasta Krakowa. W skutek zapytania przewodniczącego, uchwalono następnie na wniosek wiceprezesa rady powiatowéj p. Stanisława Homolacza i prof. dr. Zolla, aby osobom, które tu przybędą z legitymacyą od komitetu poznańskiego, aż do wynalezienia im stałego umieszczenia, udzielać mieszkania i bony na obiady do taniéj kuchni Arcybractwa miłosierdzia, a tylko wyjątkowo, gdy tego potrzeba się okaże, według uznania przewodniczącego inne jeszcze dodawano wsparcie. Na wniosek pana Korneckiego uchwalono także zamieścić w tutejszych dziennikach ostrzeżenie, że komitet opiekować się będzie tylko tymi wygnańcami, którzy opatrzeni będą legitymacyą komitetu poznańskiego, z prożbą, ażeby wszystkie dzienniki polskie, szczególnie poznańskie, ostrzeżenie to powtórzyły. — Po zdaniu sprawy dr. Cyfrowicza z czynności sekcyi kwaterunkowéj, uchwalono jeszcze prosić J. E. księdza Biskupa krakowskiego o poparcie celów komitetu w gronie duchowieństwa. — Na wniosek p. St. Armółowicza uchwalono udać się do komitetu lowskiego z prośbą, aby się wystarał o zniżenie cen jazdy na kolejach dla wygnańców, jadących tam, gdzie ofiarowano im posadę. Na wniosek pana Korneckiego, uchwalono zapytać komitet poznański, jakiéj liczby wygnańców uzdolnionych w różnych zawodach przemysłowych lub rękodzielniczych spodziewać się należy, w tym celu, aby zawczasu w razie potrzeby potworzyć w rozmaitych miastach podkomitety, starające się o rychłe ich pomieszczenie. — Również zawiązał się w Rzeszowie podkomitet.

Czy koniec przyjaźni niemiecko-francuskiéj?

Nie jest to wcale nowiną, że pomiędzy nadreńskimi sąsiadami nigdy, jak dzieje zapamiętają, szczeréj nie było przyjaźni. Ostatni pogrom Francyi rozżarzył jeszcze silniéj dawne niesnaski i rozterki sąsiednie, których dość długie panowanie Ferrego usunąć nie zdołało, mimo, że były prezes gabinetu wszystkich dokładał ku temu starań. Przywódzca oportunistów po śmierci dyktatora z Cahors zapisał na programie swéj polityki zagranicznéj zasadę dobrego, nieledwie przyjaznego pożycia z Niemcami, które było mu potrzebne podczas uganiania się za mrzonkami wielkich przedsiębiorstw kolonialnych. Pan Ferry bowiem chciał użyć Niemców za bezpieczny puklerz, po za którego osłoną zamierzał uszczęśliwić Francyą nowemi nabytkami zamorskiemi a sobie zdobyć nieśmiertelne wawrzyny — a tymczasem w końcu swych rządów przekonał się, iż „in vanum laboravit“, bo sam runął, Francyą osłabił a Niemcy wzmocnił. P. Ferry może sobie bezpiecznie powiedzieć, że rzeczywiście pracował dla króla pruskiego. Z upadkiem téż jego nastąpiła widoczna zmiana w polityce kanclerza niemieckiego, upadły bowiem względy, jakie należało zachowywać w obec usłużnego i bardzo dogodnego murzyna.

Z przyjściem do władzy p. Brissona, zajęła téż niezwłocznie prasa pruska inne stanowisko w obec republiki, i podnosi dotąd dawne zarzuty i inkryminacye, korzystając z najdrobniejszego potknięcia nie już jéj rządu, ale nawet pojedyńczych osób i organów stronnictw politycznych.

Za potknięcie się takie uważać rzeczywiście można niefortunne odezwanie się dziennika „Tempsa,“ który w tych dniach wystąpił z radą, by rząd obstawił i wzmocnił jazdą wschodnią granicę Francyi. Niewinna ta rada dziennika francuskiego dała w te tropy organowi kanclerza niemieckiego pohop do wystąpienia z artykułem, który wybornie ilustruje to, cośmy powyżéj powiedzieli.

„Temps“ — tak pisze: „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ — żąda, ażeby jazda paryzka inne zajęła kwatery i to bezpośrednio w pobliżu granicy niemieckiéj, a to w tym celu, ażeby wdrożyła się do roli, jaką będzie zniewoloną odegrać w chwili, w któréj wypadki zmuszą Francyą do zarządzenia mobilizacyi. Niemcy miały — mówi daléj organ kanclerski — dość czasu, by przyzwyczaić uszy do słuchania wojennych nawoływań, które z tamtéj strony Wogezów nie tylko nigdy nie ustawały, ale przy danéj sposobności coraz głośniéj się odzywały. Niemcy przestały już identyfikować naród francuzki z paryzkim szowinizmem, ale dzisiaj uważają za swój obowiązek mieć otwarte oczy na ten nowy objaw i w interesie pokoju zwrócić uwagę obu narodów na to, jak francuzcy mężowie stanu, wyżsi oficerowie i znaczniejsze organa prasy proklamują wojnę przeciw Niemcom, jak „Temps,“ a niedawno temu Cassagnac stawiał w perspektywie rychłą walkę z Niemcami w górach wogezkich. Pod względem symptomatycznym ma artykuł „Tempsa“ większe znaczenie, aniżeli krzykactwo p. Deroulèda, deklamacye Thibaudina lub gniew Cassagnaca. „Temps“ jest organem umiarkowanego stronnictwa republikańskiego, reprezentuje w pierwszym rzędzie tę tak liczną w Francyi klasę spokojnych i posiadających własność obywateli, których zapatrywania w sprawach wojny i pokoju muszą być wskazówką decydującą dla każdego rządu. Pismo to, założone kapitałami partyi orleanistycznéj, było od dawna bardzo ostrożnie redagowane i biorąc sobie za wzór téj saméj nazwy dziennik angielski („Times“) było raczéj zwierciadłem odbijającém prądy opinii publicznéj, aniżeli jéj przewodnikiem i kierownikiem. Jeżeli teraz „Temps“ puszcza się na pole szowinistycznych agitacyi, to symptom ten dowodzi, że pokojowy rozwój sąsiedzkich stósunków Francyi, jak ich sobie życzą Niemcy, nie odpowiada już usposobieniu jego stronnictwu, że propagowana przez tenże dziennik polityka pojednania nie znajduje już oddźwięku pomiędzy jego czytelnikami. My Niemcy zniewoleni jesteśmy, wbrew woli naszéj, mieć się na baczności, wiedząc o tém, że Francya oczekuje jedynie dogodnéj sposobności, ażeby sama jedna lub w sojuszu z innemi mocarstwami uderzyć na nas. Mimo wszelkich podejrzywań i oszczerstw pewnéj części prasy zagranicznéj, nie może być i zagranicą jakiéjkolwiek wątpliwości, że niemiecka polityka odpowiada jak najzupełniéj miłości pokoju i potrzebie niemieckiego narodu, że Niemcy nie myślą w żadnym razie zaczepiać swych sąsiadów — ale każdy, któremu dobro Niemiec leży na sercu, nie może obronić się téj obawie, że ów przez Francyą od lat 14 upragniony dzień odwetu jest dotąd zawsze środkiem, za pomocą którego każdy przywódzca partyi usiłuje zdobyć sobie serca i zainteresować swych ziomków i gdyby do tego nadarzyła się dogodna sposobność, pociągnąć ich za sobą w wir wojny.

Ta łatwość, z jaką każdy ambitny polityk w Francyi może rozniecić namiętności wojenne i nabawić pokój lubiący rząd kłopotów i trudności, każe nam obawiać się, że francuzcy nasi sąsiedzi tak samo dzisiaj nie przywięzują wielkiéj wagi do pokoju z Niemcami, jak przed 200 laty.“

Tyle „Nordd. Allg. Ztg.“ Na cóż ta tak wielka wrzawa w łamach organu kanclerskiego, pocóż te subtelne i naciągane wywody, wysnute z taką starannością z jednego niewinnego artykułu dziennika francuzkiego? Rzecz nie trudna do odgadnięcia. Chwiejny, słaby i żyjący na łasce niepewnéj większości stronnictwa oportunistycznego gabinet Brissona nie daje księciu Bismarckowi gwarancyi, że Francya republikańska zechce utrzymać w rzeczy saméj dobre stósunki z Niemcami. Kanclerz niemiecki nie obwija tedy niczego w bawełnę, odzywa się wyraźnie w organie swym do szowinistów francuzkich, żeby nie igrali z ogniem, bo Niemcy stoją na straży i gotowi każdéj chwili do podjęcia boju. Czyż miodowe miesiące przy-jaźni niemiecko-francuzkiéj dobiegają do końca? Niemcy zdają się, że się tak trywialnie wyrazimy, brać na kieł i jak przypuszczać można, będzie więcéj takich energicznych odpraw w łamach „Nordd. Allg. Ztg.“ jeżeli nierozważni szowiniści francuzcy zechcą ponowić dziennikarski atak. Nie chcemy przeczyć „Nordd. Allg. Ztg.,“ iżby Niemcy nie chciały utrzymać pokoju z sąsiadem zareńskim, ale pytamy, pocóż natychmiast tak drobną sprawę, jak wystąpienie „Tempsa,“ wydymać do tak wielkich rozmiarów? I w téj to właśnie nie nowéj zresztą taktyce niemieckiéj szukać należy, zdaniem naszém, znaczenia téj energicznéj odprawy „Nordd. Allg. Ztg.“

W końcu kilka jeszcze słów z okazyi artykułu „Tempsa.“ Politycy francuscy, których organem jest dziennik ten, nierozważnie sobie poczynają, niepotrzebnie drażniąc Niemcy, które i tak już nie mało mają powodów do zmuszenia republiki francuskiéj do chwycenia za oręż. Ale niestety ambicya odbiera przytomność tym politykom francuskim a żądza władzy każe im apelować do tego ideału, jakim jest niewątpliwie dla narodu francuskiego rewindykacya Alzacyi i Lotaryngii. Sądzą oni, że ten lud, któremu przypomną ten ideał, poniesie ich nazwiska do urny wyborczéj. Oportunizm z p. Ferrem na czele odegrał w republice już swą rolę, ale nie tracąc nadziei przyjścia do steru, pobrząkuje nierozważnie na bruku paryskim szabelką. Z tego korzysta berliński organ i przypomina Francyi, że pomiędzy nią a Niemcami nigdy właściwie nie było przyjaźni. Książę kanclerz nie zechce zapewnie dopomagać p. Ferremu do objęcia rządu, boć i ten w czasie obrad nad kredytem dla Madagaskaru, uniewiniając politykę swą kolonialną, napomykał dość wyraźnie o odwecie. Kanclerz niemiecki nie zechce zapewnie i z p. Clemenceau wchodzić w związki przyjazne, chociaż ten, roważniejszy od p. Ferrego, gloryfikował w swéj mowie w czasie ostatnich obrad Izby pokojową politykę republiki. Nie zapominajmy także, że na czele rządów stoi lord Salisbury, któremu Niemcy potrzebne są w zatargu z Rosyą o granice Afganistanu. Dzisiejszy premier angielski jest zresztą wielkim zwolennikiem sojuszu niemiecko-austryackiego; nazwał on go kiedyś radośną nowiną. Jedna tylko Rosya mogłaby w przyszłym zatargu Niemiec z Francyą zaważyć na szali wypadków, jak to już raz się stało, kiedy wojna francusko-niemiecka widniała na horyzoncie. Ale dzisiejsza Rosya za cara Aleksandra III nie jest ówczesną Rosyą; dziś rządzą nią Giersy i Katkowy, wielbiciele polityki kanclerza niemieckiego. W Berlinie każą cicho siedzieć Rosyi i rzecz skończona. Nie jesteśmy zwolennikami polityki konjekturalnéj, nie prorokujemy; zestawiamy jedynie fakta i objaśniamy; dla tego uważając artykuł „Nordd. Allg. Ztg.“, napisany zapewne nie ręką p. Pindtera, za groźny objaw, zapytujemy skromnie: czy to już rzeczywiście koniec przyjaźni niemiecko-francuskiéj?

Korespondencye Kuryera Pozn.

Berlin, 4 sierpnia.

(„Post“ i wolnozachowawcy.)

Niktby nie uwierzył, że egzystuje dziennik, który w lekkomyślném podejrzywaniu katolików, złośliwych denuncyacyach, obmierzłym byzantyniźmie, niesumienności w wyborze środków mógł ustąpić pierwszeństwa gazecie „Kölnische Ztg.“; a jednak jest prawdą, że wychodząca w Berlinie wolno-zachowawcza „Post“ w nowszych czasach idzie o lepsze z organem nadreńskim pod względem niegodnéj taktyki. Zbiera ona z mrówczą pilnością wszystko, czego tylko można użyć do zdeskredytowania trzymających z centrum katolików, a redakcya uważa za swe główne zadanie tę strawę zaprawiać sosem drażniącym podniebienie. Ponieważ tutejsza prasa zajmuje się obecnie sprawą wyborów, „Post“ z predylekcyą korzysta z téj sposobności, dmie z całéj siły w surmę antykatolicką i zachwala w niebogłosy ulubioną „partyą pośrednią.“ „Post“ posuwa się nawet w swéj gorliwości tak daleko, że daje przycinki półurzędowéj „Nordd. Allgem. Ztg.,“ a to dla tego, że ten dziennik łaje tych narodowców, którzy się umizgają do wolnomyślnych, a nie daje reprymandy o wiele gorszym konserwatystom, którzy wrzekomo kokietują ze stronnictwem katolickiém.

Cała mądrość polityczna sławetnéj „Post“ polega na szukaniu przeciw nieszczęsnemu centrum sprzymierzeńców po prawicy i po lewicy; zdaje się, że ten organ jest wytresowany na walkę z centrum. Dla tego téż głównem tego pisma dążeniem jest zwalenie politycznego muru, przegradzającego konserwatyzm od liberalizmu; pragnie ono posłów o barwie na pół konserwatywnéj i liberalnéj, czyli takich, którzyby się ubiegali o honor skakania przez kij kanclerski. „Reichsbote“ zarzucał téjże gazecie skłanianie się do libe-

ralizmu; na to odpowiada mu dzisiaj „Post,“ że konserwatyści wtedy się tylko utrzymają, jeżeli się skłaniać będą do liberalizmu, to jest jeżeli przejdą do obozu wolno-zachowawców. Te słowa dowodzą, że „Post“ doszła do ostatniego szczebla idiotyzmu politycznego. Liberalizm jest zasadą, konserwatyzm jest także zasadą, zkąd wynika, że póki świat światem, nigdy nie znikną z widowni politycznej konserwatyści i liberałowie. Tak nazwani wolno-zachowawcy wcale zasad nie mają, prócz samolubstwa i własnego interesu. Jest to towarzystwo akcyjne, utworzone na pozyskanie donośnych posad i urzędów. Nie chce ono być ani konserwatywném, ani liberalném, boć łatwoby być mogło, że zasady liberalne albo zachowawcze mogłyby je znaglić do stawienia opozycyi rządowi; a wolnozachowawcy nie chcą mieć wybitnéj barwy, gdyż główném ich staraniem jest zmieniać barwę według okoliczności, jak kameleon. Wolno-konserwatyści nie są stronnictwem, lecz dobrowolnymi klakierami rządu.

Łatwo przeto pojąć, że szanownéj „Post“ nic tak nie truje i nie korci, jak niezawisłość przekonania; dziennik ten w swém służalczém usposobieniu pojąć nie może, jak frakcya katolicka może się ośmielić nie chodzić na paskach. Nienawidzi ona równie tych konserwatystów, którzy, jak Strosser, baron v. d. Reck nie extazyują się „miszmaszem“ i dla tego z komiczną patetycznością namawia „Nordd. Allg. Ztg.,“ aby użyła całéj potęgi swego wpływu i wezwała konserwatystów do wyemancypowania się z pod zgubnych wpływów klerykalnéj kliki „Gazety Krzyżowéj.“

Ale dość na tém! Wspomnijmy w końcu o nowéj definicyi zasady legitymizmu, którą „Post“ sobie przyswoiła z Treitschkego roczników pruskich (Preuss. Jahrb.); niech czytelnicy ztąd osądzą, czy ten organ jest liberalnym, czy konserwatywnym. Przy sposobności kwestyi brunświckiéj powiedziano w tém piśmie, że według „dogmatu“ Talleyranda i niemieckich ultramontanów (co za zestawienie!) Niemcy obecnie się składają z władzy przewodniczącéj i około dwudziestu dóbr rycerskich, które przechodzą na następców drogą prawa prywatnego. Legalność dynastyi panujących polega na ustawicznem i nieprzerwaném pełnieniu obowiązku; innéj legalności nie ma. Cóż monarchowie powiedzą na taką teoryą? Na mocy téj zasady byłoby wolno ludowi bez ceremonii wygnać monarchę, który nie pełni swych obowiązków. Cóż tu powiedzieć o takich wolnozachowawczych rewolucyonistach? Cóż o téj ironii w wyrażeniu „o dobrach rycerskich?“ Czyż bawarscy wolnozachowawcy poważą się w ten sposób odezwać o Bawaryi w obec swych monarchów? To są dopiero filary tronów!!

NIEMCY.

* Berlin, 5 sierpnia. Dzisiejsza „Nordd. Allg. Ztg.“ ze względu na ogłoszony w „Germanii“ z dnia 1 b. m. artykuł wstępny pod tytułem: „Arcybiskup koloński Krementz,“ mówi co następuje: „Jest to rzeczywiście rzeczą nader pożądaną w sprawie pokoju, że powołano takiego męża, jak Melchers, do najwyższéj rady kościelnéj; pragnąć tylko należy, aby intrygi nie osłabiły znaczenia jego rady. Stanowić on będzie przeciwwagę przeciw nieuczciwym, podszczuwającym wpływom, jakie wywiera prasa jezuicka w Niemczech na Kuryą z powodów, którym jest obcy prawdziwy interes Kościoła. Niemieckim kulturnikom obozu jezuickiego nie chodzi bynajmniéj o Kościół katolicki, lecz o zwalczanie cesarstwa niemieckiego i dynastyi protestanckich. U Melchersa godzi się przypuścić, że cele świeckie są mu obcemi i że ten dostojnik reprezentuje Kościół katolicki bez celów ubocznych. Żałować tylko należy, że swego dla pokoju niewątpliwie korzystnego wpływu na najwyższą radę Kościoła będzie mógł tylko użyć w języku łacińskim, gdyż języka niemieckiego w tém gronie nierozumieją, a Melchers po włosku nie umie.“

O tych częścią niepojętych, częścią zjadliwych ekspektoracyach rozpiszemy się niebawem.

— Najdostojniejszy ksiądz A. B. dr. Krementz wyjechał dnia 3 sierpnia na konferencyą Biskupów we Fuldzie. Biskupa paderbornskiego, księdza dr. Drobego zastępuje ksiądz kanonik i radzca dr. Fr. Schulte.

— Pogłoski o nieszczęściu, jakie się wydarzyło cesarzewiczowi następcy tronu, powstały ztąd, że podróżny, który przybył koleją do Bazylei opowiadał, iż w Andermatt dopuszczono się przeciw temu księciu zamachu. Lekkomyślnego rozsiewacza fałszywéj wieści poszukuje policya. — Oprócz tego głoszono, że i przeciw wielkiemu księciu badeńskiemu wykonano zamach i niebezpiecznie go raniono.

— Ze składek zbieranych na dar dla ks. Biskupa warmijskiego ma być zakupiony kosztowny pastorał. Reszta zebranéj kwoty ma być oddaną dostojnemu Arcypasterzowi do dowolnego rozporządzenia.

— Stósunki wyznaniowe w Wrocławiu, o których niedawno pisaliśmy, są według obliczeń z r. 1880 następujące: Ludność Wrocławia wynosiła wtedy głów 272,912. Z tych było ewangielików 156,744 (czyli 57,4 prct.), katolików 97,377 (35,7 prct.), 903 (0,33 prct.) należało do innych wyznań chrześciańskich, żydów było 17,445; inne religie włącznie z osobami, które nie podały wcale wyznania, liczyły 443 członków, Ewangielicy mieszkają przeważnie w południowéj części przedmieścia Swidnickiego (643 na 1000 mieszkańców), na przedmieściu Olawskiém (620 na 1000), na Nadodrzańskiém (615 na 1000) i na Mikołajewskiém (Nicolai) (608 na 1000). Katolicy mieszkają przeważnie na Piasku (Sandvorstadt) 493 na 1000; w przedmieściu Nadodrzańskiém przypada ich 369 na 1000, a w części wschodniéj centrum miasta 357 na 1000. Żydów przypada na 1000 mieszkańców w przecięciu po 200, po 300, w jednym okręgu nawet 480, a w północnéj części przedmieścia Swidnickiego 161 na 1000 mieszkańców.

— W sprawie loteryi pruskiéj jest tylko tyle rzeczą pewną, że rząd uchwały sejmowéj, dotyczącéj gry w zagraniczne loterye, nie potwierdzi i jako prawa nie ogłosi; ale mniemany projekt pomnożenia ilości pruskich losów polega dotychczas na czczych domysłach. Minister finansów Scholz nie chce z własnéj inicyatywy uczynić tego kroku; ale spodziewać się należy, że skoro wniosek o pomnożenie pruskich losów loteryjnych, odrzucony nieznaczną większością, jeszcze raz ponowionym zostanie i przyjętym zostanie, rząd w sprawie zagranicznych loteryi odpowiednią zajmie postawę.

— Dzierzawcy loteryi brunświckiéj, których kontrakt kończy się w r. 1887, zawarli z rządem nową umowę na lat dziewięć i zobowiązali się płacić odtąd rocznéj dzierzawy 40,000 m. więcéj.

— Koszta procesowe. O kosztach procesowych mówi Izba handlowa w Kassel w następujący sposób: Zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę na niesłychaną wysokość kosztów sądowych. Skutki okazały się w tém, że każdy, jak może, unika procesów, szuka zgody i w sprawach spornych nie przywołuje rzecznika. Zmniejszenie się pieniactwa możnaby powitać z radością, gdyby powodem jego nie było, że każdy woli raczéj ponieść wyraźną krzywdę, aniżeli wdawać się w długie i kosztowne procesy. Cieszyć się z tego należy, że mniejsza liczba upadłości i konkursów nie daje obecnie tyle zajęcia prawnikom. Oddajemy się ciągle nadziei, że rząd rzeszy uwzględni nareszcie jednozgodne życzenie ludności, które podzielają w zupełności wszyscy członkowie stanu kupieckiego, i przystąpi przecież do rewizyi prawodawstwa, dotyczącego obliczenia kosztów sądowych.

— Król bawarski pozbawił swego sekretarza Gressera posady, którą tenże dotychczas zajmował i mianował go zarządzcą zamku w Nymfenburgu. Powodu destytucyi szukają w tém, że Gresser w przesileniu finansowych stósunków króla rady sobie dać nie umiał.

— Trzydziestu ośmiu znakomitszych katolików dyecezyi warmijskiéj ogłasza w „Germanii“ odezwę, wzywającą do składek przeznaczonych na dar pamiątkowy, który ma być wręczony ks. Biskupowi F. Krementzowi przed jego odjazdem do Kolonii.

— Kongregacye i stowarzyszenia katolickich Biskupów niemieckich zbiorą się w Essen na narady, które trwać będą od 29 do 31 sierpnia. Wybrano umyślnie ten czas, aby członkowie ztamtąd mogli się wprost udać na kongres katolików w Monasterze, który się rozpoczyna dnia 31 sierpnia.

— Na kongres telegraficzny w Berlinie, rozpoczynający się dnia 10 sierpnia o godzinie 12 w południe, zjadą oprócz reprezentantów państw europejskich delegaci: Brazylii, Indyi Zachodnich, Japonii, Persyi, Indyi niderlandzkich, Egiptu, Siamu, Australii południowéj, Nowego południowego Walisu, Nowéj Zelandyi, Tasmanii, i oprócz tego wielu reprezentantów stowarzyszeń telegrafów podmorskich.

— Cesarz wróci z kuracyi w Gasteinie około 13 sierpnia i zamieszka w Babelsbergu. Bawi u niego obecnie minister wojny Bronsart-Schellendorf.

— Strejk. W niedzielę zebrało się 2000 strejkujących mularzy berlińskich w „Tivoli.“ Według uchwał zapadłych postanowiono: 1) zawiesić wszędzie pracę, gdzie nie zgodzą się pracodawcy na zapłatę 50 fen. na godzinę. 2) Ponieważ praca na akord jest zgubną i starszych robotników wystawia na głód i nędzę, ci przeto, którzy się umówili pracować na akord, mają zerwać zawarte umowy i zaniechać dalszéj pracy, chyba za wynagrodzeniem 50 fen. za godzinę. Wszyscy zgromadzeni wnieśli trzykrotny okrzyk na cześć słusznéj sprawy i rozeszli się. Przedwczoraj (w poniedziałek) miał się odbyć wiec tych mularzy, którzy w skutek powyższéj rezolucyi przestali pracować.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Według informacyi „Presse“ niebawem ukaże się rozporządzenie ministeryalne, objaśniające przepisy o wypoczynku niedzielnym. W rozporządzeniu będzie powiedzianém, iż ci właściciele handlów, którzy oprócz wyrobów ręcznych (Manufacturen) trudnią się także sprzedażą żywności, będą mogli w dni niedzielne po godzinie 12 w południe zbywać tylko artykuły żywności. Życzeniu kół handlowych, aby zakaz sprzedaży w niedzielę po godzinie 12 wyrobów ręcznych został także zastósowanym do kupców wędrownych, nie można uczynić zadość, albowiem rozporządzenie ministeryalne stoi na gruncie ustawy przemysłowéj, a taki zakaz mógłby nastąpić tylko na drodze zmiany patentu o kupcach wędrownych. Co się tyczy pytania, czy wypoczynek niedzielny ma się odnosić także do tych przemysłowców, którzy w swoich warsztatach nie zatrudniają żadnych pomocników, to w téj mierze wskazuje rozporządzenie na § 75 noweli przemysłowéj, według którego w dni niedzielne ma być zaniechaną wszelka praca przemysłowa. Rozporządzenie oświadcza wreszcie, iż nowelę przemysłową należy uważać wyłącznie jako socyalno-polityczną, nie zaś wyznaniową ustawę.

FRANCYA.

* Paryż, 3 sierpnia. Od dni kilku obiegają tu pogłoski o pojawieniu się cholery w Marsylii. Kilku tutejszych reprezentantów mocarstw otrzymało od swych rządów polecenie, aby się przekonali na miejscu, o ile w tych pogłoskach jest prawdy. Do Marsylii wyjechał także minister handlu w ścisłém incognito i zwiedza tam szpitale i te części miasta, w których roku zeszłego grasowała najsilniéj cholera azyatycka. Z innéj strony donoszą, że choć tysiące wychodźców hiszpańskich przybywa do południowéj granicy francuzkiéj, nigdzie tam dotąd nie zaszedł przypadek cholery. — Z obawy przed cholerą zarządził już rząd austryacko-węgierski kwarantannę okrętów, przybywających z południowych portów Francyi.

— Na sobotniéj konferencyi monetarnéj krajów romańskich odrzucili delegowani Szwajcaryi, Włoch i Francyi wniosek Belgii o dalsze przedłużenie konwencyi monetarnéj z roku 1858, jako też drugi wniosek delegatów belgijskich, w którym się domagano ułatwienia likwidacyi po upływie terminu unii monetarnéj. Delegaci belgijscy zapewniali, że ta uchwała konferencyi spowoduje zapewne Belgią do wystąpienia z unii monetarnéj.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 5 sierpnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił referendaryusza, barona Humbrachta w Zgorzelicach do noszenia nadanego mu orderu kawalerów maltańskich.

* **Na OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 159,66 marek. Z parafii: Wytomyśl 1 markę. Jaksice 6,28 marek. Inowrocław 31 m. Kościelec 9,25 m. Lissewo i Pęchowo 3 m. Liszkowo 10 m. Łabiszyn 13,25 m. Tuczno i Dźwierzchno 3,22 m. Brudnia 6,61 m. Chlewiska 7,25 m. Gniewkowo 7,75 m. Góra 12 m. Ostrowo 4,18 m. Pieranie 5 m. Płonkowo 3 marki. Szadłowice 3,60 m. Parchanie 6 m. Buk 5 m. Komorniki 2 m. Konarzewo 5 m. Niepruszewo 4 m. Słupia 2 m. Tarnowa 3 m. Wiry 1 m. Broniszewice 1 m. Czermin 1,50 m. Gołuchów 2,12, m. Grodzisk 3 m. Jedlec 1,50 m. Koryta 1 m. Kretków 1 m. Kuczków 2,50 m. Puszno 3 m. Sowina 2,70 m. Tursk 2,89 m. Kosztowo 2,10 m. Miasteczko 3,10 m. Morzewo 1 m. Smiełowo 2 m. Wysoka 1,65 m. Krostkowo 3 m. Dembowo 3 m. Ksiądz Smigielski 3 m. — Razem 355,11 marek.

* **Na Misye Bułgarskie.** Z przeniesienia 180,54 marek. Z parafii: Wilczyna i Bytyń 4,83 marek. Kościelec 5 marek. Łabiszyn 5 m. Brudnia 3,12 m. Chlewiska 4 marki. Gniewkowo 7,15 m. Góra 3,50 m. Ostrowo 3 m. Pieranie 1,10 m. Płonkowo 75 fen. Szadłowice 3,20 m. Parchanie 2,61 m. Buk 15 m. Ceradz kościelny 3 m. Komorniki 4,75 m. Konarzewo 12 m. Mosina 6 m. Niepruszewo 5 m. Słupia 2 m. Stęszewo 10 m. Tarnowa 6 m. Wiry 6 m. Czermin 1,50 m. Grodzisk 3 m. Jedlec 2 m. Koryta 50 fen. Kretków 1,10 m. Kuczków 2 m. Puszno 2,50 m. Sowina 2 m. Tursk 3,70 m. Górka Duchowna 6 m. Goniembice 7 m. Ksiądz Smigielski 6 marek. — Razem 330,85 marek.

* **Nowy** katalog biblioteki Raczyńskich wyszedł z pod prasy i nabyć go można w tutejszych księgarniach.

* **W zebraniu** właścicieli cegielni Księstwa, które się celem utworzenia wspólnéj kasy na przypadek okaleczenia robotników w zeszłym tygodniu tutaj w hotelu Myliusa odbyło, wzięło udział 16 interesentów. Z Polaków stawiło się mimo nawoływań naszych tylko trzech, to jest pp. Freudenreich ztąd, Robiński z Krotoszyna i Jan Nep. Wrzesiński z Odolanowa. Pani Kantak z Koronowa przysłała plenipotencyą Polakowi, inni zaś właściciele cegielń Polacy nie stawili się wcale, albo też oddali swe pełnomocnictwa Niemcom.

Do zarządu weszli sami Niemcy, tylko na zastępców obrano pp. Freudenreicha ztąd i Głowińskiego z Obornik.

Na organa zawiązanego Stowarzyszenia zaproponowali Niemcy pisma niemieckie, pan Wrzesiński zaś polskie. W zasadzie nie sprzeciwiali się obecni Niemcy przyjęciu także polskich pism, wyrazili tylko życzenie, aby tak, jak z projektowanych niemieckich pism kilka skreślono, ze względów oszczędności także wybór polskich ograniczono. Ostatecznie przyjęto z polskich pism za organ Stowarzyszenia „Dziennik Poznański.“

Ciekawa byłaby rzecz dowiedzieć się, ilu Polaków w Księstwie posiada cegielnie. Spis ich musi się znajdować w ręku zarządu.

* **Zabawa** cechu krawieckiego odbędzie się w niedzielę dnia 9 sierpnia w sali strzeleckiéj na Miasteczku.

* **W fabryce** Krzyżanowskiego przy ulicy Piaskowéj stanął jeden z snycerzy obok obrabianego kamienia, który spadł na niego i złamał mu nogę.

* **Radzcę rejencyjnego** dr. Kocha, zatrudnionego przy tutejszéj komisyi kolejowéj, powołano jako pomocnika do król. ministerstwa robót publicznych.

* **Budowle w Poznaniu.** W tym roku wybudowano w Poznaniu przeszło 20 nowych do-

---

(127)

POTOP

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

TOM TRZECI.

(Ciąg dalszy. — Zob. nr. 176.)

Było przytém wiele i innéj szlachty, bo się to zdarzyło już niedaleko od Prasnysza. Usłyszawszy więc słowa Kmicica, poruszyli się wszyscy; na jednych twarzach znać było podziw dla śmiałości pana Andrzeja; inni zapłonili się; wreszcie najpoważniejszy rzekł:

— Nikt tu przysięgi dawnemu królowi nie łamał. Sam on nas uwolnił od niéj, gdy z kraju zbiegł, do obrony jego się nie poczuwając.

— Bogdaj was zabito! — zakrzyknął Kmicic. — A król Łokietek ile to razy musiał z kraju uchodzić, a przecie wrócił, bo go naród nie odstąpił, gdyż bojaźń boża jeszcze w sercach była. Nie Jan Kaźmirz zbiegł, jeno przedawczykowie od niego odbiegli, i teraz go kąsają, by własne winy przed Bogiem i ludźmi koloryzować.

— Zaśmiele mówisz, młodziku. Zkądżeś jest, który nas, tutejszych ludzi chcesz bojaźni bożéj uczyć. Patrz, aby cię Szwedzi nie usłyszeli.

— Kiedyście ciekawi, to wam powiem, żem jest z Prus Książęcych i do elektora należę... ale ze sarmackiéj krwi pochodząc, do życzliwości się ku ojczyźnie poczuwam, i wstyd mi za zatwardziałość tego narodu.

Tutaj szlachta, zapomniawszy gniewu, otoczyła go kołem i poczęła wypytywać ciekawie i skwapliwie:

— Toś waćpan z Prus Książęcych?... A nuże, powiadaj co wiesz! Cóż tam elektor? nie myśli nas ratować z opresyi?

— Z jakiéj opresyi?... Radziście z nowego pana, to nie gadajcie o opresyi. Jakeście sobie posłali, tak śpijcie.

— Radziśmy, bo nie możemy inaczéj. Z mieczami nam nad karkiem stoją. Ale ty powiadaj tak, jakbyśmy byli nieradzi.

— Dajcie mu się czego napić, niechże mu się język rozwiąże. Mów śmiele, nie masz tu zdrajców między nami.

— Wszyscyście zdrajcy! — huknął pan Andrzéj — i nie chcę z wami pić! parobcy szwedzcy!

To rzekłszy, wyszedł z izby, drzwiami trzasnąwszy, a oni pozostali we wstydzie i w zdumieniu; żaden nie chwycił za szablę, żaden nie ruszył za Kmicicem, aby się pomścić za obelgę.

On zaś ruszył wprost do Prasnysza. Na kilkanaście stajań przed miastem ogarnął go patrol szwedzki i wiódł do komendy. Rajtarów było w owym patrolu tylko sześciu i podoficer siódmy, więc Soroka i trzéj Kiemlicze poczęli poglądać na nich łakomie, jak wilki na owce, a potém pytali oczyma Kmicica, czy się nie każe koło nich zawinąć. Pan Andrzéj nie małéj także doznawał pokusy, zwłaszcza, że blisko płynęła Węgierka z brzegami obrosłemi sitowiem; ale się pohamował i pozwolił prowadzić spokojnie do komendy.

Tam opowiedział się komendantowi, kto jest, że z kraju elektorskiego pochodzi i corocznie do Soboty z końmi jeździ. Kiemlicze mieli też świadectwa, w które się w Łęgu, jako w dobrze sobie znajomém mieście, zaopatrzyli; więc komendant, który sam był pruskim Niemcem, nie czynił im trudności, wypytywał tylko troskliwie, jakie konie prowadzą i żądał je widzieć.

A gdy je czeladź Kmicicowa zgodnie z jego żądaniem przypędziła, obejrzał je starannie i rzekł:

— To ja kupię. Innemu zabrałbym i tak, ale żeś z Prus, to cię i nie pokrzywdzę.

Kmicic stropił się nieco, bo gdyby przyszło do sprzedaży, tém samém upadłby pozór jechania daléj i wypadałoby mu zawrócić do Prus. Podał więc cenę tak wysoką, że niemal dwa razy większą od rzeczywistéj wartości koni. Nadspodziewanie oficer ani się oburzył, ani targował.

— Dobrze — rzekł. — Wegnać konie do szopy, a wam zapłatę wraz wyniosę.

Kiemlicze uradowali się w sercach, lecz pan Andrzej wpadł w gniew i począł kląć. Nie było jednak innéj rady, jak zagnać konie. Inaczéj padłoby zaraz podejrzenie na sprzedających, że pozornie tylko handlują.

Tymczasem oficer wyszedł napowrót i podał Kmicicowi kawałek zapisanego papieru.

— Co to? — rzekł pan Andrzej.

— Pieniądze, albo to samo, co pieniądze, bo kwit.

— A gdzie mnie zapłacą?

— W głównéj kwaterze.

— A gdzie główna kwatera?

— W Warszawie — odrzekł oficer, uśmiechając się złośliwie.

— My za gotówkę tylko handlujem... Jakże to? co to? — począł jęczeć stary Kiemlicz. — Furto niebieska!

Lecz Kmicic zwrócił się ku niemu i, patrząc nań groźnie, rzekł:

— U mnie słowo pana komendanta tyle, co gotowizna, a do Warszawy chętnie pojedziem, bo tam u Ormijan towarów zacnych dostać można, za które w Prusach dobrze zapłacą.

Następnie gdy oficer odszedł, rzekł pan Andrzej na pociechę Kiemliczowi:

— Cicho szelmo! Te kwity to najlepsze glejty, bo choćby i do Krakowa, zajedziem z niemi, skarżąc się, że nam płacić nie chcą. Łatwiéj z kamienia ser wycisnąć, niż pieniądze ze Szwedów... ale to mi właśnie na rękę. Pludrak myśli, że nas wywiódł w pole, tymczasem nie wie, jakową przysługę nam oddał... Tobie zaś ja z własnéj szkatuły zapłacę, ażebyś uszczerbku nie poniósł.

Stary odetchnął i już tylko ze zwyczaju nie przestawał narzekać przez czas jakiś.

— Obdarli, zniszczyli, do nędzy przywiedli.

Ale pan Andrzej rad był, widząc drogę przez sobą otwartą, bo to z góry przewidywał, że i w Warszawie mu nie zapłacą, a prawdopodobnie i nigdzie — będzie mógł więc jechać coraz daléj, niby swojéj poszukując krzywdy, choćby do króla szwedzkiego, który pod Krakowem się znajdował, zajęty oblężeniem dawnéj stolicy.

Tymczasem postanowił pan Andrzej zostać na noc w Prasnyszu, koniom wypocząć i nie odmieniając swego przybranego nazwiska porzucić jednak skórę chudopacholską. Zauważył bowiem, że ubogiego koniuchę lekceważą wszyscy i prędzéj każdy napadnie, mniéj się odpowiedzialności za pokrzywdzenie charłaka obawiając. Trudniéj mu też było w téj skórze i do zamożniejszéj szlachty mieć przystęp, a ztąd trudniéj wyrozumieć, co kto myślał.

Przybrał więc szaty stanowi swemu i urodzeniu odpowiednie i poszedł pod wiechy, aby się z bracią szlachtą nagadać. Lecz nie uradowało go to, co słyszał. Po zajazdach i szynkach szlachta piła zdrowie króla szwedzkiego i na szczęście protektora trącała się kielichami ze starszyzną szwedzką, śmiała się z drwin, jakich oficerowie pozwalali sobie z króla Jana Kaźmirza i Czarnieckiego. Tak strach o własną skórę i mienie upodlił ludzi, że wdzięczyli się do najezdców, skwapliwie podtrzymując ich dobry humor. Jednakże i owo upodlenie miało swoję granicę. — Szlachta pozwalała drwić z siebie, z króla, z hetmanów, z pana Czarnieckiego, byle nie z religii i gdy pewien kapitan oświadczył, że taka dobra wiara luterska, jak i katolicka, siedzący obok młody pan Grabkowski, nie mogąc znieść bluźnierstwa, uderzył go w skroń obuszkiem, sam zaś korzystając z tumultu wymknął się z szynkowni i zginął w tłumie.

Zaczęto go ścigać, lecz przyszły wieści, które zwróciły uwagę w inną stronę. Oto kuryerowie nadbiegli z doniesieniami, że Kraków się poddał, że pan Czarniecki w niewoli i ostatnia zapora szwedzkiego panowania zniesiona. Szlachta oniemiała w pierwszéj chwili, lecz Szwedzi poczęli weselić się i wiwatować. W kościele św. Ducha, w kościele Bernardynów i w niedawno wzniesionym przez panią Mostowską hlasztorze Bernardynek kazano bić w dzwony. Piechoty i rajtarya wystąpiły na rynek z browarów i postrzygalni w bojowym porządku i nuż dawać ognia z z dział i muszkietów. Następnie wytoczono beczki z gorzałką, miodem i piwem, dla wojska i mieszczan, porozpalano beczki ze smołą i ucztowano do późnéj nocy. Szwedzi powyciągali mieszczanki z domostw, by tańczyć z niemi, weselić się i swawolić. A wśród tłumów rozhukanego żołnierstwa włóczyły się gromady szlachty, która piła wraz z rajtarami i musiała udawać radość z upadku Krakowa i klęski pana Czarnieckiego.

Kmicica zbrzydzenie porwało i wcześnie schronił się do swéj kwatery na przedmieściu, ale spać nie mógł. Trawiła go gorączka i wątpliwości obsiadły mu duszę, czy nie zapóźno nawrócił z drogi, gdy już cały kraj był w ręku szwedzkiém. Przychodziło mu do głowy, że już wszystko stracone i Rzeczpospolita nigdy nie wydźwignie się z upadku.

— To już nie wojna nieszczęśliwa — myślał sobie — która się utratą prowincyi jakowéj skończyć może, to zguba zupełna, to cała Rzeczpospolita prowincyą szwedzką się staje... Samiśmy się do tego przyczynili, a ja lepiéj, niż kto inny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mów i kamienic, które wszystkie na św. Michał będą mogły być zamieszkane. Tymczasem ceny mieszkań wcale nie spadły i trzymają się na równéj wysokości z berlińskiemi.

* **Komunikacya** przez bramę dębińską, została po naprawieniu mostu, przywrócona.

* **Brutalstwo.** Dawniejszy egzekutor na Rybakach tak sponiewierał żonę i córkę, że nie było go można inaczéj poskromić, jak tylko przyaresztowaniem i odstawieniem do więzienia. Biedna żona odniosła podobno ciężkie porażenia na głowie.

* **Jaraczewo.** Emerytowanemu nauczycielowi K. z Jaraczewa w czasie wyjazdu jego na kilka tygodni do rodziny, skradzioną została prawie cała kwartalna pensya, wynosząca 205 marek (w talarach) z komody. — Kradzieży téj dotąd niezdołano wypośrodkować.

* **Kościan.** Rodak nasz p. Kostański nabywszy na wyłączną własność hotel zwany dotychczas „Zur Post,“ założył w nim cukiernią połączoną z winiarnią, bilardem i restauracyą. Witając to nowe przedsiębiorstwo polskie, ślemy mu również staropolskie „Szczęść Boże!“

* **Wiadukt** na kolei pilsko-wałeckiéj, pomiędzy stacyami Wałcz a Białogórą (Wittenberg) w Prusach Zachodnich, skutkiem wielkiego a nagłego deszczu tak dalece został uszkodzony, że komunikacya kolejowa ustała i musiano zaprowadzić komunikacyą pocztową. Po 26 godzinach usilnéj pracy naprawiono zerwaną tamę kolejową i przywrócono na nowo komunikacyą.

* **Robotnicy** zatrudnieni przy żniwach, jeśli łamią umowę albo wypowiadają posłuszeństwo, podlegają karze więzienia albo pieniężnéj aż do 15 marek. Na żądanie pracodawcy może policya sprowadzić opornego, który bezprawnie pracę porzucił.

* **Wskutek** rozporządzenia ministra oświecenia, zobowiązani do dawania sypki nauczycielowi, winni odstawić mu ją do domu. Nauczyciel nie ma obowiązku chodzić lub posyłać po zboże.

* **Strzelno.** W dniu 1 b. m. napadło kilkunastu kozaków, stojących na granicy, przechodzącego pruskiego listowego z Wójcina i odebrali mu torbę z listami i gazetami. Dopiero po nadejściu pruskich urzędników celnych i żandarma torbę listowemu wydano z powrotem. Stacya pocztowa w Strzelnie, do któréj agentura wójcińska należy, zrobiła już podobno stósowne doniesienie swéj wyższéj władzy o tym wypadku.

* **Chełmińska dyecezya.** Ks. wikaryusz Hundsdorf z Borzyszków, przeniesiony do Grudziądza a ks. Odrowski pozostaje tymczasowo w Swieciu. Ksiądz Mikołaj Frydrychowicz powołany na wikaryusza w Chełmży.

* **Zmarły** profesor Radojewski przeznaczył za życia 90,000 marek na wybudowanie i wyposażenie domu sierót w Mejskiéj Górce, 6000 marek na odnowienie kościoła tamże, a 4000 marek na odnowienie kościoła w Mieszkowie, na reparacyą klasztoru w Miejskiéj Górce 6,600 marek. Dobroczynne dary zmarłego utrwala na długi czas jego pamięć.

* **Przy poniedziałkowym** obchodzie jubileuszu uniwersytetu berlińskiego nastąpił po mowie rektora Dernburga rozdział nagród za ogłoszone w zeszłym roku konkursowe zadania. Zaszczytne uznanie zyskała rozprawa ucznia szkół poznańskich, Antoniego Kostaneckiego, na temat stawiony przez wydział filozoficzny. Panowie Kostaneccy, z których jeden chodził do gimnazyum św. Maryi Magdaleny, drugi do szkoły realnéj, należeli do najpilniejszych i najzdatniejszych uczniów wymienionych zakładów.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 6go sierpnia Przemienienie Pańskie.

Wschód słońca o godz. 4 minut 27. Zachód o godzinie 7 minut 43.

TELEGRAMY.

Kair, 4 sierpnia. Jak telegrafuje kapitan Chersmide, nie potwierdza się wiadomość o śmierci Osmana Digmy. (Zobacz Przegląd w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego).

Fulda, 5 lipca. Na konferencyą Biskupów przybyli: książę Biskup wrocławski, ks. Biskup Krementz, ks. ks. Biskupi hildesheimski, trewirski, osnabrucki, monasterski i limburski. Biskupów paderbornskiego i chełmińskiego zastępują członkowie kapituły. Konferencye rozpoczęły się dzisiaj i potrwają, jak słychać, aż do piątku.

Petersburg, 5 sierpnia. Minister p. Giers wyjechał dziś przed południem za granicę.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 31 i zawiera: Zniżenie opłaty kolejowéj od przewozu zboża do Niemiec środkowych i zachodnich. — Stósunki gospodarcze w W. Ks. Poznańskiem w roku 1884 (ciąg dalszy). — Widoki tegorocznych żniw w W. Ks. Poznańskiem. — Korespondencya rolnicza z Warszawy. — Dział pytań i odpowiedzi. — Kronika rolnicza i rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

* **Pasiecznika** wyszedł nr. 8 i zawiera: Opisanie pszczoły. — Zdania o rodzeniu się pszczoły. — Przyczynek do historyi pszczelnictwa w krajach słowiańskich. — Spostrzeżenia. — Rozmaitości. — Pogadanka na sierpień i wrzesień.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 4 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Treskow z córkami z Nieszawy, pani Taczanowska z Szypłowa, pani Srednicka z córką z Wągrówca, Chrzanowski z Królestwa, Glicksberg z Warszawy, Sandrock z Berlina, hr. Mycielski z żoną z Grabia, Packermann z Wągrówca.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Hrabia Bniński z Królestwa Polskiego, ks. Jany z Odolanowa, dr. Pajzderski i Karaszkiewicz z Lwówka, dr. Laskowski z Wrocławia, Presting z Berlina, Jezierski z Potulic, Szwarc z Królewca, Hoffmann z Torunia, Polakiewicz z Warszawy.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 4 sierpnia.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu czwartéj klasy 172 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

49 138 [1500] 64 221 66 67 [300) 453 [300] 63 620 748 82 844 49 932 36 46 **1**019 55 56 88 [3000] 92 [3000] 98 120 45 57 204 36 [300] 37 79 345 427 29 43 44 70 527 666 705 7 26 **2**025 57 94 234 37 49 89 325 524 58 636 55 749 896 98 917 **3**008 33 51 60 [550] 104 23 72 80 92 294 66 79 98 312 56 [300] 75 438 [1500] 538 48 [1500] 50 686 814 19 56 [300] 68 900 70 **4**052 141 46 48 [300] 72 [1500] 83 249 390 94 407 74 89 521 61 666 96 741 75 78 88 937 63 64 [1500] **5**001 [550] 56 98 104 [300] 24 98 298 430 550 [3000] 606 12 28 [550] 712 27 [550] 74 81 801 41 59 66 77 948 **6**018 51 96 109 90 212367 88 448 74 80 504 [3000] 60]300] 704 19 25 68 75 813 [550] 19 47 906 34 **7**132 [300] 57 [550] 244 303 88 444 91 567 79 84 613 32 66 720 39 804 36 81 [300] **8**004 69 79 [300] 118 65 [550] 225 36 78 97 336 81 427 93 508 96 666 727 72 802 31 92 [1500] 900 19 28 57 88 **9**017 103 73 275 [300] 321 42 428 571 640 82 [1500] 96 711 23 [300] 71 814 17 23 24 26 60 950 78 84 [1500].

10008 170 220 45 71 73 323 39 82 [300] 96 402 22 25 [300] 47 [300] 619 28 43 716 835 51 65 76 (1500) **11**042 91 151 (300) 213 (300) 68 384 85 [550] 429 36 53 70 562 653 753 87 853 83 960 83 89 **12**079 131 230 [300] 31 44 (1500) 78 93 [300] 303 55 (1500) 459 79 562 92 786 813 27 30 51 94 **13**103 6 7 45 72 88 243 60 [300] 322 29 69 425 38 41 47 61 [550] 74 98 578 636 66 80 702 51 96 **14**011 46 [300] 101 23 59 73 89 97 225 305 20 [300] 28 79 80 408 24 68 83 526 52 71 641 853 60 81 (300) **15**040 56 (300) 166 211 58 98 307 32 477 567 85 625 (300) 739 57 873 903 **16**021 45 97 254 (300) 378 88 95 444 51 90 522 25 30 601 20 21 76 847 [3000] 67 (300) 904 27 34 [550] 44 **17**042 51 101 56 266 89 (550) 419 [300] 38 76 [300] 681 737 60 820 22 24 (550) 52 62 913 14 (300) 46 56 89 90 **18**004 21 234 347 60 407 28 (1500) 85 (300) 516 51 [300] 54 67 88 663 741 862 77 97 919 (300) **19**053 57 58 104 (300) 42 80 230 304 37 55 83 487 99 548 716 22 (550) 30 44 846 37 95 992.

20155 72 91 202 48 (550) 92 324 33 56 61 98 (300) 621 23 87 820 97 949 **21**041 50 (1500) 75 105 218 301 6 471 (300) 75 77 549 90 602 42 60 74 708 13 64 81 806 46 902 35 51 **22**042 (550) 108 29 73 213 369 86 87 421 42 84 509 21 [3000] 31 85 (300) 681 97 700 57 815 24 49 63 91 913 14 37 **23**059 101 228 45 64 (300) 84 90 (300) 350 (300) 67 403 82 516 [300] 60 63 76 (3000) 637 748 78 831 32 36 994 **24**115 86 214 553 [3000] 637 45 [1500] 63 (1500) 717 23 60 839 89 **25**042 106 57 82 209 (550) 96 369 (550) 453 [300] 57 69 553 90 729 944 96 **26**073 88 (300) 96 296 341 46 52 58 93 525 32 53 685 722 75 827 35 (300) 79 (300) 80 **27**017 34 (300) 47 51 134 (300) 68 93 238 48 53 58 (550) 93 469 (300) 522 63 629 887 904 90 (1500) 97 [300] **28**005 26 [300] 88 107 30 50 72 235 42 59 62 351 64 102 23 52 [1500] 54 57 58 62 68 70 [300] 528 96 609 (300) 21 22 (300) 40 761 68 71 870 923 87 **29**016 52 [300] 116 247 89 403 13 (550) 46 (550) 539 44 [1500] 618 58 811 22 [300] 59 75 911 78 61 [300].

30010 (550) 20 65 [300] 89 92 175 76 84 240 55 312 62 64 77 [1500] 86 [300] 93 400 608 10 82 721 810 35 99 952 [300] 56 73 78 **31**015 110 61 65 296 [300] 316 442 61 67 88 638 [300] 40 715 72 817 93 926 47 58 65 [3000] 93 (550) **32**054 96 112 3111 37 39 [300] 87 92 447 [1500] 53 [1500] 513 [300] 72 89 664 747 [300] 859 83 (550) 943 [300] **33**012 94 115 28 42 (550) 214 (550] 15 33 41 57 77 372 478 86 506 17 [300] 667 [300] 720 47 917 22 24 32 57 89 **34**069 183 220 45 [1500] 348 (550) 421 40 502 24 25 [1500] 32 714 908 10 59 62 90 92 **35**058 [300] 140 46 248 307 86 (550) 426 37 507 58 717 800 **36**043 104 7 15 46 81 218 32 43 58 59 520 59 637 [300] 61 [550] 721 48 55 835 **37**027 74 113 23 69 [550] 319 49 434 73 511 [550] 43 [550] 605 53 793 887 902 [300] 12 86 **38**016 26 74 81 109 35 [300] 52 [1500] 255 70 75 81 337 57 85[550] 92 471 618 84 [300] 723 [550] 847 48 969 77 **39**099 172 250 54 63 [1500] 97 300 405 [300] 32 88 97 515 29 44 609 63 93 726 45 50 95 832 57 85 916.

40005 30 36 72 118 65 274 76 304 28 438 40 507 13 16 82 602 [300] 61 70 788 (300) 803 81 913 28 57 **41**063 102 22 64 315 451 84 517 82 (300) 604 6 [550] 16 31 758 [550] 82 **42**184 91 [3000] 215 [3000] 22 28 59 436 39 57 98 507 16 81 84 608 70 743 804 48 74 78 914 47 79 96 **43**003 63 174 87 206 59 324 26 (300) 39 70 (300) 72 [550] 86 87 95 422 59 532 57 95 690 702 53 67 (300) 83 84 815 18 28 34 45 965 82 [550] **44**005 223 34 92 94 356 430 87 507 [550] 43 684 99 712 29 82 910 **45**020 47 97 214 52 [550] 324 49 59 75 (300) 89 405 66 (550) 576 681 [3000] 746 60 [550] 62 96 808 928 73 **46**124 236 [3000] 49 [3000] 65 336 434 509 23 59 92 624 [550] 69 (300) 96 729 31 60 824 27 63 73 94 912 19 **47**066 66 75 103 60 244 72 77 [1500] 79 307 11 32 444 510 631 52 64 72 84 753 856 79 906 9 16 49 [300] 69 77 **48**043 [300] 57 70 251 89 91 397 428 [300] 54 (550) 587 89 98 603 4 96 746 [300) 928 **49**013 107 (1500) 9 68 (1500) 233 43 49 335 89 468 520 43 59 61 608 47 702 9 [300] 88 800 85.

50048 106 26 90 264 67 357 64 409 33 510 618 [1500] 56 80 716 (300) 92 836 907 17 **51**064 67 115 51 69 235 397 447 558 84 624 32 37 761 810 14 57 985 **52**070 131 60 85 208 29 36 70 99 528 47 72 652 58 (300) 69 702 7 14 16 (3000) 832 34 83 999 **53**073 89 146 [1500] 205 17 78 309 10 48 65 70 459 80 599 677 (300) 93 843 98 981 83 (1500) **54**161 365 413 30 47 (1500) 539 67 644 [1500] 46 62 806 979 **55**037 134 59 235 43 80 447 [550] 48 (6000) 70 91 543 90 673 701 (300) 4 (300) 16 19 56 (3000) 86 823 47 934 **56**044 101 48 51 211 48 51 211 355 59 401 35 59 516 (300) 604 21 75 701 95 826 34 75 **57**038 85 110 75 215 25 51 316 44 493 (300) 501 20 25 (1500) 54 666 (1500) 735 85 859 96 957 92 **58**012 41 107 (1500) 94 353 539 57 658 80 700 (3000) 909 47 51 95 **59**074 95 174 371 88 434 39 526 601 49 86 97 704 22 68 849 (1500) 82 988 98.

60049 192 213 27 50 78 346 48 50 91 400 13 46 69 87 550 [550] 674 705 9 (300) 21 800 69 940 62 [300] 79 88 **61**013 68 76 137 91 98 217 45 55 57 87 402 17 40 98 504 (3000) 5 12 (550] 42 53 80 619 62 372 941 48 59 75 [**62**089 101 47 56 93 224 30 [550] 37 95 346 62 488 500 4 929 **63**019 165 75 83 201 (300) 21 391 413 42 89 [550] 99 (300) 501 [550] 75 82 [550] 604 53 88 723 32 (1500) 87 819 78 81 [550] 85 992 **64**046 108 39 54 350 [3000] 417 (300) 65 67 85 535 71 621 [550] 70 83 700 73 846 51 58 79 88 903 13 59 61 **65**017 25 97 (300) 189 286 320 400 [3000] 73 560 74 615 31 782 88 (300) 819 40 [550] 48 (300) 57 85 943 [550] 57 62 [550] 97 **66**026 34 (1500) 59 [6000] 67 155 73 217 42 45 75 92 301 8 (300) 454 608 94 735 84 [550] 827 95 970 **67**070 86 141 42 249 (300) 95 316 84 87 [550] 97 570 92 667 93 761 67 98 832 64 68 902 43 94 **68**013 40 64 90 111 (300) 223 27 33 (300) 83 93 416 [3000] 24 90 97 [550] 672 96 753 73 76 83 813 37 43 49 57 (300) 78 992 **69**066 76 [300] 78 (300) 82 90 112 86 281 346 96 428 500 611 15 46 [550] 846 55 932 81.

70020 109 76 92 236 68 72 320 66 83 400 15 19 83 537 52 83 640 57 58 70 852 917 97 **71**090 137 215 34 36 96 327 39 50 52 (300) 473 84 518 40 99 679 725 43 71 73 [300] 814 16 65 90 907 66 **72**006 39 160 209 70 80 94 97 342 441 [550] 90 523 665 766 95 97 896 951 **73**026 [3000] 33 56 63 95 97 355 519 641 99 825 48 63 934 **74**000 24 82 172 215 36 43 57 70 78 85 383 85 484 93 96 540 83 89 712 63 [550] 833 901 58 **75**094 154 (300) 84 239 [300] 76 309 67 422 34 37 82 607 758 [300] 809 981 **76**019 88 108 57 66 227 380 496 531 46 75 643 719 810 54 96 **77**022 106 221 62 82 [550] 304 13 90 546 55 85 600 14 66 [300] 78 814 [3000] 16 [550] 21 62 925 41 72 **78**014 94 120 (1500] 54 77 210 64 304 20 429 73 554 699 930 89 98 (1500) **79**028 79 290 309 [300] 32 409 34 (1500) 64 [300] 87 531 65 93 604 22 [300] 716 67 956 93.

80046 102 33 (300) 95 248 318 483 510 [300] 17 50 [3000] 650 808 43 [3000] 905 12 57 **81**065 83 128 29 35 63 219 94 [550] 322 426 43 90 827 959 **82**005 [550] 64 153 96 267 441 57 69 72 613 16 71 93 722 811 16 (1500) 35 49 66 962 [3000] 69 84 96 [300) **83**078 185 [550] 218 92 436 41 530 74 75 670 706 16 46 930 [3000] 69 **84**075 165 73 86 304 48 67 86 [300] 438 57 625 98 778 79 [300] 966 67 **85**010 71 179 227 64 [3000] 348 76 95 [300] 424 49 72 509 617 54 730 67 850 79 910 33 [3000] **86**007 145 81 (1500) 226 [300] 442 553 625 37 39 [300] 806 [300] 63 [300] 68 [550) 97 903 64 74 **87**104 19 21 44 [300] 205 9 73 78 303 23 44 446 54 509 24 51 [3000] 646 774 [1500) 94 886 943 [300] **88**041 65 164 209 27 60 61 85 89 309 70 72 474 540 51 619 24 (1500) 768 84 90 875 926 **89**031 33 46 82 135 41 79 13 86 423 53 70 89 528 742 59 858 920.

90005 [300] 10 206 11 37 78 89 301 [300] 16 44 76 [300] 441 50 67 73 607 30 67 [300] 717 29 42 54 889 917 26 44 76 79 83 [300] **91**001 56 57 116 58 [3000] 241 62 92 317 33 63 92 447 505 50 627 36 55 58 62 72 706 [300] 22 73 87 [3000] 90 854 66 [300] 70 [550] 80 940 63 **92**071 172 95 203 32 53 451 64 72 91 94 529 44 [300] 603 [300] 35 [1500] 98 711 36 816 41 [300] 76 939 [3000] **93**009 [3000] 75 [300] 190 32 [300] 38 55 296 99 314 38 98 448 575 89 632 736 48 54 826 [300] 906 [300] 24 47 67 **94**029 39 42 53 88 [1500] 100 70 215 [300] 59 356 86 [300] 437 57 81 [550] 94 508 44 602 14 26 44 68 829 66 77 78 83 [300] 966.

Bilans miesięczny

z dnia 31 lipca 1885

Towarzystwa Pożyczkowego Przemysłowców miasta Poznania

Spółki zapisanéj.

Numer.	Folio.	Rachunek.	Brutto Debet.	Brutto Credit.	Saldo Debet.	Saldo Credit.
1		Rach. Kasy	2147585,22	2141295,81	6289,41	—
2		„ Weksli	2365381,02	1437037,07	928343,95	—
3		„ Papierów publicznych	—	—	—	—
4		„ Ruchomości	1241,30	—	1241,30	—
5		„ Kosztów procesowych	833,81	482,19	351,62	—
6		„ Składek	6042,66	110734,00	—	104691,34
7		„ Depozytów	197022,02	1002514,92	—	805924,90
8		„ Banków	289402,—	183604,85	105797,15	—
9		„ Bieżący	206204,89	239299,51	—	33094,62
10		„ Funduszu na pokrycie wątpliwych pretensyi	—	26235,35	—	26235,35
11		Fundusz rezerwowy	—	84067,23	—	84067,23
12		Rach. Wstępnego	190,—	190,—	—	190,—
13		„ Dywidendy	5590,55	5590,55	—	—
14		„ Dyskonta od weksli	—	37046,98	—	37046,98
15		„ Procentów od depozyt.	23700,37	14063,95	9636,42	—
16		„ Administracya	10161,57	3,—	10158,57	—
17		„ Zysków i strat	—	—	—	—
18		„ Nieruchomości	—	—	—	—
19		„ Administr. nieruchom.	—	—	—	—
20		„ Remuneracye rady nadz.	—	—	—	—
21		„ Hipotek	30000,—	1000,—	29000,—	—
22		„ Efektów	6000,—	—	6000,—	—
23		„ Kaucyi	—	6000,—	—	6000,—
		Suma	5289165,41	5289165,41	1096818,42	1096818,42

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Rosyjska 5-procentowa pożyczka premiowa z r. 1866. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 13 września. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **190 marek**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 1 marki za sztukę.

W.) **Poznań,** 5 sierpnia. (— (Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda.

Żyto: bez in.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —,— cent. na sierpień 130.— płc., sierpień-wrzesień 130.— płc., wrzesień-październik 132,— płac., październik-listopad 134,— płc.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedz. —.—. Wypowiedziano —,— litr. sierpień 41.80 pł., wrzesień 41,80—90 pł., październik 41.80 płac.. listopad-grudzień 41,10 płac., styczeń 41,10 płac., luty 41,30 płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 42.— pł.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto: bez interesu.

Okowita. (z beczką) pr. 100,— 10,000% Tralles. Wypowiedziano 70,000 litr., cena wypowiedziana 41,70 m., sierpień 41.70 mrk., wrzesień 41,80 mrk., październik 41,70 mrk., listopad-grudzień 41,20 mrk.. w miejscu bez beczki 41,80 mrk.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 5 sierpnia 1885.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	16	50	16	10	15	80	—	—
Żyto	13	30	13	—	12	20	—	—
„ nowe . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień . .	13	70	13	20	13	—	—	—
Owies . . .	13	70	13	20	13	—	—	—
Groch wrzący .	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	3	20	2	80	—	—	—	—
Łubin żółty . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy .	—	—	—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu.

Poznań, dnia 5 sierpnia 1885.

Przedmiot.	TOWAR dobry M.	₰	śred. M.	₰	pośle. M.	₰	w przecięciu M.	₰
Pszen. najw. za 100 kl.	—	—	15	75	—	—	15	63
Pszen. najn.	—	—	15	50	—	—		
Żyto najw.	13	20	12	90	12	60	12	80
Żyto najn.	13	—	12	80	12	30		
Jęczm. najw.	—	—	13	—	12	70	12	78
Jęczm. najn.	—	—	12	90	12	50		
Owies najw.	—	—	13	—	—	—	12	75
Owies najn.	—	—	12	50	—	—		

Inne artykuły.	najw. M.	₰	najniż. M.	₰	w przec. M.	₰
Słoma prosta za 100 kl.	—	—	—	—	—	—
Słoma targana	—	—	—	—	—	—
Siano	6	25	5	50	5	88
Groch	—	—	—	—	—	—
Soczewica	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	20	2	80	3	—
Wołowina kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina	1	40	1	20	1	30
Cielęcina	1	40	1	20	1	30
Skopowina	1	20	1	—	1	10
Słonina	1	50	1	40	1	45
Masło	2	—	1	60	1	80
Jaja za kopę	2	—	1	90	1	95

Bydgoszcz, 4 sierpnia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica słabo, piękna 155—158 mk.. średnie gatunki 150—154 mk. poślednia —.—.

Żyto nowe, najdelik. suchy gat. 128—130 m., stare nom. 125—128 mrk.

Jęczmień dla browarów 136—140 m., na paszę 125—128 mrk., mały —,— mrk.

Owies w miejscu 125—140 marek. pośledni —,— mrk.

Groch wrzący 145—160, na paszę 122—130 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 42.— m.

Rzepik zimowy 195,00—205,00.

Wrocław, 4 sierpnia 1885.

Żyto (za 2000 funt.) niezm., wypowiedziano —— cent., Cena wypowiedziano —. sierpień 140,— żąd.. sierpień-wrzesień 140 żąd., wrzesień-październik 140,50 żądano, październik-listopad 144 płac., listopad-grudzień 145,— żąd., kwiecień-maj 1886 151,— płac., maj-czerwiec —,— płacono.

Pszenica. Wypowiedz. —— cent. na miesiąc bieżący 167,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 128 żąd., sierpień-wrzesień 128 żąd., wrzesień-październik 128 żąd.

Rzep. Wypowiedziano —.— cent., na miesiąc bieżący —,— żąd., sierpier-wrzesień —,— mrk.

Oléj rzepiowy spok., wypowiedz. — cent. w miejscu —,— żądano, sierpień 47,— żąd., sierpień-wrzesień 47,— żądano. wrzesień-październik 47,— żąd., październik-listopad —,— żądano.

Okowita słabo, wypowiedziano —,— litrów. w miejscu —.— płacono, sierpień 42,— płacono, sierpień-wrzesień 42,— płacono. wrzesień-październik 42,10 żąd., październik-listopad 42,10 płac., listopad-grudzień 41,50 płacono, grudzień styczeń 41,50 płac., kwiecień-maj 42,60 żąd.

Cena wypowiedziana na 5 sierpnia: żyto 140.— mrk.. pszenica 167,— mrk.. owies 128,— mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 47,—. okowita 42,— m.

Ceny targowe z dnia 4 sierpnia 1885.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	ciężki najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	średni najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	lekki towar najniż. M	F.
Pszenica biała	17	20	16	90	15	90	15	70	15	50	15	30
„ żółta	16	80	16	60	15	60	15	40	15	20	15	—
Żyto nowe	14	50	14	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ stare	14	30	14	—	13	70	13	50	13	30	13	10
Jęczmień	14	—	13	50	12	40	12	20	11	80	11	30
Owies	14	20	13	90	13	60	13	30	13	10	12	70
Groch	17	—	16	—	15	50	14	50	13	50	12	50

Rzep zimowy 20,80—18,80—16,80.

Rzepik zimowy 20,30—18,30—16,80.

Makuchy siemienne spok., za 50 kilogr. 9,10 do 9,90 mrk., obce 8,00—8,80 mrk., na wrzesień-październik płac. do — mrk.

Łubin stale, za 100 kilogr. żółty 8,00—8,50 do 9.50 mrk., niebieski 7,80—8,30—8,70 mrk.

Berlin, 4 sierpnia, (sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 155 do 178 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, sierpień-wrzesień płacono —,—, żąd. —,—, na wrzesień-październik płacono 161.00—159 00, na październiklistopad płac. 162,50—161, żąd. —, na listopad-grudzień płac. 164,50—163.00. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 136—143 według jakości; na miesiąc bieżący pł. 140 75 do 141, na sierpień-wrzesień płacono 141—140,75, na wrzesień-październik płacono 143.00—143.75, na październik-listopad płacono 145,75—145, na listopad-grudzień płacono 148,00—147,00. Wypowiedziano 2000 centn. Cena wypowiedziana 141.—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 130 do 165 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —, na sierpień-wrzesień płac. —,—, wrzesień-październik płacono 130,50, na październik-listop. pł. 131,75, na listopad-grudzień płacono 133.25—132.75, na kwiecień-maj żądano 138,—. Wypowiedziano —,— centn. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr, w miejscu bez beczki płac. 45,0 mrk., w miejscu z beczką —,— mk., na miesiąc bieżący płacono —,—, na sierpień-wrzesień —, na wrzesień-październ. 45,4 do 45,7, październik-listopad 45,8—46,1, listopad grudzień pł. 46,3—46,5. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Rzep zimowy za 100 kilo —,—.

Rzepik zimowy za 100 kilo —,—.

Jęczmień za 1000 kilogr. w miejscu 118 do 170 pł. według jakości.

Kukurudza w miejscu płac. 117—120 według jakości. Wypowiedziano —— cent.

Okowita. Za 100 litrów à 100 prct. — 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki płacono 42,3—42,5, w miejscu z beczką —.— mrk., na miesiąc bieżący płacono 41,1—41,5, na sierpień-wrzesień płac. 41,1—41,5, na wrzesień-październik pł. 42,5—42—42,1, październik-listopad płac. 42,3 do 42,9, na listopad-grudzień płacono 42.3—42,9. Wypowiedziano 420,000 litr. Cena wypowiedzana 41,4 mrk.

(Nadesłano).

Poradnik dla chorych.

Chcąc usunąć zakorzenione choroby, trzeba przedewszystkiem tylko takich używać środków, które rzeczywiście na ludzki organizm tak oddziałują, jak tego konieczna zachodzi potrzeba.

Mamy wprawdzie bardzo wiele takich środków, które po nadzwyczaj wysokich cenach bywają zachwalane, jednakże nic nie pomagają i dla tego żadnéj nie mają wartości.

Bardzo wielu wydaje pieniądze na stósunkowo zbyt drogie środki i przekonuje się potem, że im takowe nic nie pomogły, przeciwnie dolegliwości ich coraz bardziéj się wzmagają, a równocześnie pacyent staje się coraz bardziéj przygnębionym.

Ludzie, którzy dawniéj będąc zdrowymi, zawsze we wesołem byli usposobieniu, czują się teraz, nie odniósłszy żadnéj ulgi z wszelkich zażywanych lekarstw, tak cierpiącymi i nieszczęśliwymi, że z upragnieniem wyczekują śmierci, którąby ich cierpieniom koniec położyła.

Nie ulega zaś żadnéj wątpliwości, że i takich chorych wyleczyć można, jeżeli im się zawsze bezwłocznie odpowiednie przepisze lekarstwa, i dla tego zwracamy szczególnie uwagę tym wszystkim, tym, którzy cierpią na boleści żołądka i kiszek a mianowicie na brak apetytu, osłabienie żołądka, kurcz żołądkowy, nieprzyjemny oddech, wzdęcia, odbijanie się, kolkę, katar żołądkowy, zgagę, tworzenie się piasku i kaszy, zbyt wielką produkcyą flegmy, żółtaczkę, obrzydzenie i womity, twardy brzuch, zatwardzenie, robaki itd., że używając w przepisany sposób zaszczytnie znanych „Hanowerskich kropli żołądkowych“ zostaną ze swych dolegliwości zupełnie wyleczonemi.

Fabryka preparatów farmaceutycznych itd. Ad. Spelmanna w Hanowerze sporządza owe sławne prawdziwe **„Hanowerskie krople żołądkowe“** z takich tylko ziół itd., które podług orzeczenia sławnych powag lekarskich właśnie przy różnych dolegliwościach żołądka i brzucha nader błogo, kojąco i gojąco oddziałują.

Nadchodzące codziennie uznania jako i prawdziwe serdeczne podziekowania dowodzą, że „Hanowerskie krople żołądkowe“ są rzetelnym środkiem domowym i leczniczym, za pomocą którego można wszystkie te choroby szybko i pewno usunąć.

Niechaj więc nikt nie zaniedbuje użycia prawdziwych „Hanowerskich kropli żołądkowych“ (nabyć można. flakonik z przepisem użycia za 75 fenygów, w królewsko uprzywilejowanéj Czerwonéj aptece) a przekona się przez małą próbę o znakomitéj skuteczności tychże i z pewnością nie omieszka tego środka i innym polecić.

Wszystkie flakoniki są zaopatrzone z obydwóch stron w czerwone pieczątki papierowe z białym podpisem firmy Ad. Spelmann w Hanowerze, na co zwracamy uwagę dla uniknienia pomyłek przy zakupnie. (328)

Biuro Towarzystwa Obrony Prawnéj, Poznań św. Marcin 73. Skarbnikiem Towarzystwa Obrony Prawnéj jest poseł Ludwik Graeve w Słowikowie.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Młyńska ulica 35.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Podgórna ulica nr. 13.

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, ks. Adam Cichowski przy Tumie.

Telegram giełdowy.

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 5 sierpnia 1885. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica słabiéj	
wrześ.-paźdz.	158,25
paźdz.-listop.	160,25
Żyto słabo	
wrześ.-paźdz.	142,50
paźdz.-listop.	141.75
kwiec.-maj	151,50
Olej rzep. słabo	
wrześ.paździer.	45,10
kwiec.-maj.	48,20
Okowita staléj	
w miejscu	42,30
sierpień-wrześ.	41,60
wrześ.-paźdz.	42,30
paźdz.-listop.	42,50
kwiec.-maj	44,—
	—,—
Owies	
wrześ.-paźdz.	130,—
Wyp.-żyta wsp.	400
Wyp.-oko. kw.	800,000

Kapitały.

Berlin, 4 sierpnia 1885.

Galic. akc. k.	98,90
Pr. consol. 4%	104,—
Pozn. listy z.	101,80
Pozn. listy rent.	102,10
Austr. banknoty	162,80
Austr. renta złota	89,—
Austr. losy 1860	117,10
Włochy	95.25
Rumuny	104.50
Ros. banknoty	201.35
Ros.-ang. pożyczk.	93.40
Pol. 5% listy zast.	61,25
Pol. lik. l. zast.	56,30
Kredyty	459,—
Koléj państwowa	483,—
Lombardy	216,50
Usposob. dosyć stale	

Szczecin, 5 sierpnia 1885. (Kursa końc.)

Pszenica słabo	
wrześ.-paźdz.	159,50
kwiec.-maj.	160,50
Żyto słabo	
wrześ.-paźdz.	141,—
kwiec.-maj.	149,50
Rzepik	
w miejscu	
Oléj rzep. niezm.	

w miejscu	
wrzesień	45,70
wrześ.-paźdz.	45.70
Okowita słabo	
w miejscu	41,40
sierpień-wrześ.	40.80
wrześ.-paźdz.	41.50
list.-grudz.	42,—
Petroleum	
w miejscu	7,80

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 4 sierpnia 1885.

Banknoty i monety.

Rosyjskie banknoty	za 100 rubli	201,35
Austryackie banknoty	za 100 florenów	162,80
Francuzkie banknoty	za 100 franków	81,15
Angielskie banknoty	za 1 funt szterl.	20,38
Dukat w złocie		9,60
Dwudziestofrankówka w złocie		16,19
Półimperyał rosyjski		—,—
Dolar za sztukę		—,—
Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4%		
Lombard 5%		

Akcye bankowe i przemysłowe.

Bank Rzeszy (Reichsbank)	142,25
Deutsche Bank	143,75
Disconto Comandit	185,80
Kwilecki, Potocki i Sp.	—,—
Poznański bank prowincyonalny	115,—
Austryacki bank kredytowy	—,—
Dormunder Union 6% z prawem pierwszeństwa Lit, A.	52,—
Königs- und Laura-Hütte	87,20
Poznańska sprytownia	75,50

Weksle.

Amsterdam	8 dni za 100 florenów	168.75
Bruksela i Antwerpia	8 dni za 100 franków	80,85
Londyn	8 dni za 1 funt szterl.	20,39
Paryż	8 dni za 100 franków	81,—
Wiedeń	8 dni za 100 florenów	162,50
Petersburg	3 tyg. za 100 rubli	200.60
Warszawa	8 dni za 100 rubli	201,—

Akcye kolejowe.

Berlińsko-Dredeńska	19,80
„ z prawem pierwsz.	48,60
Halle-Sorau-Guben	—,—
„ „ „	—,—
Marienburg-Mławka	74,50
„ „ „	114,10
Wschodnio-pruska południowa	108,25
„ z prawem pierwsz.	122,25
Austryacka koléj państwowa (francuzy) 500 frk. za sztukę Mk.	—,—
Austryacka koléj południowa (lombardy) 200 flor. za sztukę Mk.	—,—
Galicyjska Karóla Ludwika	98,90
Kronprinz Rudolf	75,30

Papiery państwowe.

Niemiecka pożyczka państwowa	4	1/4 i 1/10	104.40
Pruska konsol. pożyczka	4 1/2	1/4 i 1/10	103,90
„ „ „	4	1/1 i 1/7	104,—
„ pożyczka z r. 1868	4	1/1 1/7 i 1/4 1/10	102,—
Obligi państwowe (Staatsschuldscheine)	3 1/2	1/1 i 1/7	99.90

Listy zastawne.

Poznańskie	4	1/1 i 1/7	101,80
Pomorskie	3 1/2	1/1 i 1/7	97,—
„	4	1/1 i 1/7	101,90
„	4	1/1 i 1/7	—,—
Saskie	4	1/1 i 1/7	101,50
Slązkie Lit. A.	3 1/2	1/1 i 1/7	98,10
„ „	4	1/1 i 1/7	102,—
„ „	4 1/2	1/1 i 1/7	—,—
Wschodnio-pruskie	3 1/2	1/1 i 1/7	97,—
„	4	1/1 i 1/7	102,10
Westfalskie	4	1/1 i 1/7	102,60
Zach.-pruskie dóbr rycersk.	3 1/2	1/1 i 1/7	97,10
„ „ „	4	1/1 i 1/7	102,—
„ ser. I. B.	4	1/1 i 1/7	102,—
„ nowe II. ser.	4	1/1 i 1/7	102.—

Listy rentowe.

Poznańskie	4	1/4 i 1/10	102,20
Pomorskie	4	1/4 i 1/10	102.20
Pruskie	4	1/4 i 1/10	102,20
Saskie	4	1/4 i 1/10	102,30
Slązkie	4	1/4 i 1/10	102,20

Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.

Polskie listy zastawne	5	1/1 i 1/7	61,20
„ „ likwidacyjne	4	1/1 i 1/1 2	56,30
Rosyjskie listy zast. (Bodencredit)	5	1/1 i 1/7	90,40
Włoska renta	5	1/1 i 1/7	95,20
Austryacka złota renta	4	1/4 i 1/10	89,00
„ papierowa	4 1/5	1/5 i 1/11	67,20
„ „	5	1/3 i 1/9	—,—
„ srebrna renta	4 1/5	1/1 i 1/7	67.90
„ „	4 1/5	1/4 i 1/10	67,75
Austryackie losy z 1854 r.	4	1/4	111,00
„ „ z 1858 r.		za sztukę M.	303,50
„ „ z 1860 r.	5	1/5 i 1/11	117,10
„ „ z 1864 r.		za sztukę M.	288,25
Węgierska złota renta	6	1/1 i 1/7	80,50
Węgierska złota renta	4	1/1 i 1/7	81,25
„ papierowa	5	1/6 i 1/12	74,80
Rumuńska pożyczka	8	1/1 i 1/7	—,—
„ „ małe sztuk	8	1/1 i 1/7	108,25
„ „ z 1880 r.	6	1/1 i 1/7	104,50
„ „ z 1881 r.	5	1/6 i 1/12	100,70
Rosyjsko-angiel. pożyczka z 1822 r.	5	1/3 i 1/9	92,60
„ „ „ z 1859 r.	3	1/5 i 1/11	—,—
„ „ „ z 1862 r.	5	1/5 i 1/11	92,90
„ „ „ z 1870 r.	5	1/2 i 1/8	95,20
„ „ „ z 1871 r.	5	1/3 i 1/9	93,30
„ „ „ z 1872 r.	5	1/4 i 1/10	93,30
„ „ „ z 1873 r.	5	1/6 i 1/12	93.30
Rosyjska pożyczka z 1875 r.	4 1/2	1/4 i 1/10	85,50
„ „ z 1877 r.	5	1/1 i 1/7	—,—
„ „ z 1880 r.	4	1/5 i 1/11	79 40
„ „ premiowa z 1864 r.	5	1/1 i 1/7	138,40
„ „ z 1866 r.	5	1/3 i 1/9	133.90
„ „ wschodnia I.	5	1/6 i 1/12	59,60
„ „ „ II.	5	1/1 i 1/7	59,80
„ „ „ III.	5	1/5 i 1/11	59,70
Rosyjka złota renta	6	1/6 i 1/12	108,30
Turecka pożyczka z 1865 r.	fr.	—	16,10
Tureckie losy 400 fr.	fr.	za sztukę M.	36,40

Do katolików ślązkich!

Dnia 6, 7 i 8 września odbędzie się (331)

w Gliwicach

IX. Walne zebranie katolików ślązkich.

Z zebraniem tem połączone będzie także zebranie dla **pań** (8-go września) i dla katolików **Polaków** (9-go września).

Nadmieniając, że program swego czasu ogłoszonym zostanie, zapraszamy już teraz współwyznawców, aby ze względu na istniejące ciągle jeszcze ciężkie czasy, jak najliczniéj zebrać się zechcieli.

Gliwice, 1 sierpnia 1885.

Komitet przygotowujący IX. Walne zebranie katolików ślązkich.

W drukarni Kuryera Pozn.

nabyć można

Ks. dr. Kantecki. Mowa żałobna na pogrzebie ś. p. Julianny Działowskiéj powiedziana dnia 15 lipca 1885 w Wielkołące. 1 mrk.
— Mowa żałobna na pogrzebie ś. p. Józefa Lipskiego. 50 fen.
— Kazanie powiedziane na prymicyach ks. Sikorskiego w Szamotułach. 40 fen.
— SS. Cyryl i Metody. 10 fen.
— Gorzałka. Bratnie słowo do ludu polskiego. 20 fen.
Poradnik dla dozorów szkólnych, przyjaciół szkoły, obejmujący instrukcye dla dozorów szkólnych, wydane przez król. rejencye obwodu poznańskiego i bydgoskiego. 1 mrk.
Stefan z Opatówka. Jan Kochanowski z Czarnolesia, na pięknym welinowym papierze 30 fen.
Ks. Załęski T. J. Kilka uwag nad dziełem ks. prałata Likowskiego: Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w 18 i 19 wieku. 75 fen
Ks. dr. Chotkowski. Przyczyny i początki reformacyi w Polsce z powodu „Dziejów reformacyi" ks. dr. Bukowskiego. 50 fen.
Ks. Bukowski. Odpowiedź na rzecz ks. dr. Chotkowskingo: Przyczyny i początki reformacyi w Polsce. 10 fen.
Spis szkół w Grodzieńskiéj gubernii na początku XIX wieku. 40 fen.
Notatka o akademii i szkołach Jezuitów w Połocku. 40 fen.

W drukarni Kuryera Poznańskiego

wyszła

Mowa

LUDWIKA GAYZLERA

powiedziana

w Poznaniu

na obchodzie 1000-éj rocznicy zgonu

św. Metodego, Apostoła Słowiańszczyzny.

(Dochód na Czytelnie ludowe).

Cena 10 fen.

100 egzemplarzy 7,50 mrk., 500 egz. 25 mrk.

Nabyć można: W drukarni „Kuryera Poznańskiego", św. Marcin nr. 16/17. w księgarni Jarosława Leitgebra i Sp., Wilhelmowska ulica nr. 8, w Księgarni Katolickiéj, Wodna ulica 25, w drukarni Chocieszyńskiego, róg ul. Wodnéj i Wielkich Garbar.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

(1006) MAGAZYN

MEBLI.

Wielka Rycerska ulica nr. 8. Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie pojedyńczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Polecam się do zakładania

dzwonków elektrycznych

(1457) **i telefonów**

po domach, hotelach i pałacach.

Ceny umiarkowane. 2-letnia gwarancya.

A. Vogt,

ulica Wielka Rycerska nr. 11.

Jako lakiernik powozowy

poleca się (1985)

Jozafat Wachulski,

Piekary nr. 19.

Dr. Sprangera

maść gojąca

odbiera, **gorączkę i ból** wszelkich **ran i guzów,** niedopuszcza wyrośnienia **dzikiego mięsa,** ściąga wszelkie **wrzody** bez środków zmiękczających i powoduje ich pęknięcie bez użycia noża i prawie bez bólu. Goi w najkrótszym czasie **bolące piersi, karbunkuł,** przestarzałe **uszkodzenie nóg, bolące palce, odmrożenia, wyrzuty skórne i oparzeliznę.** Przy **kaszlu, kokluszu, rwaniu, bólu krzyży, reumatyzmie** stawowym następuje natychmiastowa ulga. Nabyć można w Ostrzeszowie tylko w aptece, pudełko 50 fen, (159)

Celem radykalnego

usunięcia nagniotków.

Jedyną z najważniejszych potrzeb do dzisiaj i jednem z największych życzeń dla wszystkich cierpiących na nagniotki lub też na stwardniałą skórę byłby wynalazek środka, któryby wprost skutecznie działał na nagniotki, te zupełnie usunął bez uszkodzenia skóry i bez bólu.

Taki środek wynalazła specyalistka w takich rzeczach **S. Radlauera** Czerwona apteka w Poznaniu, który kompletnie usuwa bez bólu i wszelką stwardniałość skóry niszczy, a przy używaniu tegoż nie niszczy się bynajmniéj bielizny i ni też potrzeba do tego żadnego bolesć sprawiającego bandażu. Butelka z pędzlem 60 fen. (1089)

Premiowane

srebrnym medalem na wystawie w **Amsterdamie** 1883.

Pancerne łańcuszki do zegarków

ze złota talmowego

(od prawdziwych złotych nie do odróżnienia).

6-letnia gwarancya.

14 kar. złotem pozłacane.

S. W.

Łańcuszek męzki mrk. 5, łańcuszek damski z eleganckim kutasikiem marek 6.

Każdy łańcuszek jest zaopatrzony w moję markę ochronną. **Gwarancya do każdego łańcuszka.** Zapłaconą kwotę za odemnie kupiony łańcuszek zobowięzuję się kupującemu zwrócić, w razie jeżeli takowy w przeciągu 6 lat swój połysk złota utraci. (2056)

St. Wędzicki,

Stary Rynek nr. 53|54.

(283) **Wielkie**

kupno okolicznościowe.

Skończywszy inwenturę obniżyłem znacznie cenę na wielką część moich zapasów, składających się z towarów porcelanowych i szklanych, lamp, stołowych i wiszących itd. skutkiem czego nadarza się Szanownéj Publiczność bardzo korzystne kupno po **tanich** cenach. Sprzedającym z drugiéj ręki polecam cylindry i klosze na lampy petrol. po **najtańszych cenach fabrycznych**

J. Cohn, Rynek nr. 85.

Zupełnie rzetelnie — bez humbugu

Pszenica

(Gr. Krutschner Kolben - Weizen).

Szanownym kolegom moim polecam niniejszem powyższy nowy gatunek. Jest on chodowany z pszenicy rosyjskiéj i udał się wybornie na tutejszym gruncie. (324)

Pszenica ta jest bardzo trwałą i twardą i przewyższa wszystkie angielskie gatunki nawet pod względem plonu (młynarze zaś chętnie ją kupują po najwyższéj cenie); wymłaca się łatwo z plew w porównaniu z angielską pszenicą, podczas kiedy w polu trudniéj się wykrusza.

Chodowano ją tu częścią na ciężkim gliniastym gruncie, częścią na lekkim. Na obudwóch glebach udała się **znakomicie.**

Słoma, kłosy i ziarno jest wyłożone do obejrzenia u pp. Ludwika Leopolda we Wrocławiu i Kronera w Smogorzewie (Trachenberg.)

Ci dwaj panowie, jako i zarząd gospodarczy przyjmuje zamówienia.

Cena podwóinego centnara bez worka przy odbiorze 20 cent. lub więcéj 3 mrk., niżéj 20 cent. 4 m. ponad najwyższą cenę targowę w dniu odstawy.

Adolf Bauch,

Dom. Gr. Krutschen p. Smogorzewem (Trachenberg poczta.)

Wróciłem z podróży.

Dr. Batkowski. (327)

Proch do polowania — Specyalność

Marka z orłem

sądownie zastrzeżona.

W. Güttler

Reichenstein

na Szląsku

Medal zasługi. Wrocław 1881. Medal państw.

FABRYKI PROCHU

w Maifritzdorf — Follmersdorf — Heinrichswalde i Kriewald

w biegu od 1695 r.

poleca swoje fabrykaty, uznane jako najlepsze i nagrodzone na **wystawach międzynarodowych i prowincyonalnych,** po najtańszych cenach przy bardzo skoréj usłudze; mianowicie zaś na **czas polowania** (334)

wyłącznie najlepszy proch do polowania „Marka z orłem"

jako i wszelkie inne fabrykaty prochu do polowania i do strzelania do tarczy starannie rozgatunkowane, drobno i gruboziarniste, a mianowicie ze względu na swą równość tak chętnie przez strzelających do tarczy używany **proch strzelecki** pod nazwą **„Nasser Brand."**

Nabyć można u wszystkich znaczniejszych **handlerzy prochu i fabrykantów broni.**

Marka fabryczna

Christofle.

Porównanie

dla wykazania korzyści

przy zakupnie alfenidowych **sztućcy Christofla z Paryża i Karlsruhe,** 1 tuzin łyżek i widelcy w ciężkiéj wadze srebra kosztuje około marek 300.

Za tę samą sumę otrzymuje się.

12 łyżek stołowych	27,60	1 łyżka do miałkiego cukru	6,40
12 grabek stołowych	27,60	1 garnuszek do musztardy	12,—
12 noży stołowych	28,80	2 podw. sólniczki	11.60
12 łyżek deserowych	25,20	1 sztuciec do tranżerowania	12,—
12 grabek deserowych	25,20	1 sztuciec do sałaty	9,60
12 noży deserowych	24,—	1 łyżka do ryb	8,80
12 łyżeczek do kawy	14,40	1 menażka do octu i oliwy	19,20
1 łyżka wazowa	11,20	1 łyżka do tortu	8,—
1 łyżka półmiskowa	7.20	1 cążki do cukru	4,80
1 łyżka do kompótu	5,60	2 podstawki do butelek	6,80
1 łyżka do sosu	5,60		

Razem 102 szt. za mrk. 300,80.

Serwis powyższy z dobrego srebra kosztowałby około marek 1600, a zatem, po 6 od sta licząc, **traci się** rocznie **mrk. 96 procentu** w przeciągu **3 lat pokrywa się** z tegoż **cały wydatek zakupna sztućcy Christofla.** Te zaś dla starannego wykończenia i nadzwyczaj grubego pokładu srebra najbardziéj do codziennego użytku w gospodarstwie zalecone być mogą, takowe posiadają **niezużytą trwałość** z powodu, że po najdłuższém używaniu w razie potrzeby zawsze na nowo posrebrzane być mogą. -- Sztućce takie i różne inne w tańszych gatunkach poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych (231)

Specyalny skład alfenidy i sprzętów kościelnych

J. Stark,

Wilhelmowska ul. nr. 21 vis-à-vis Hotelu Francuzkiego,

Wina szampańskie

firmy **George Goulet** w Reims

dostawcy dworu króla holenderskiego,

mają na składzie:

1. I. P. Beely i Spółka (Teodor Kirsten), — 2. A. Cichowicz, — 3. Stanisław Fiksiński, — 4. B. Glabisz, — 5. H. Hummel, — 6. W. Kamieński, hotel Berliński, — 7. L. Kurnatowski i Spółka, — 8. Benno Lange (Dworzec centralny), — 9. A. Pfitzner, — 10. S. Sobeski, — 11. A. W. Żuromski, — 12. Emil Brumme.

W **Wągrówcu** Gustaw Ziemer, — w **Rogoźnie** F. Wieczorek, — w **Buku** M. Siuchniński i T. Degórski, — w **Grodzisku** A. Unger, — w **Gnieźnie** A. Schilling, B. Loga i F. J. Chróściński, — w **Trzemesznie** A. Kiszewski, — w **Mogilnie** M. Meissner i J. Stark, — w **Strzelnie** Antoni Psuja, — w **Szamotułach** Hotel Giełda, — w **Wronkach** W. Degórski, — w **Środzie** Leon Stanowski i Hotel Hüttnera, — w **Śremie** R. Kadzidłowski i Magnus Unger, — w **Ostrowie** A. Sikorski.

Reprezentant **A. Szenic** Poznań, Sw. Marcin 11.

Umywalnie,

płyty na stoły i stoliki

z białego kararyjskiego i ślązkiego marmuru, gotowe i na zamówienia, poleca

(278) **A. Krzyżanowski w Poznaniu.**

Pasy do maszyn,

skórę do reperacyi pasów,

(34) **techniczne**

towary gumowe,

instrumenta z doświadczalnéj stacyi dr. Delbrücka poleca po **cenach umiarkowanych**

Medal państwowy. Kupującym za gotówkę znaczny rabat.

Z. Mazurkiewicz,

Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.

Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.

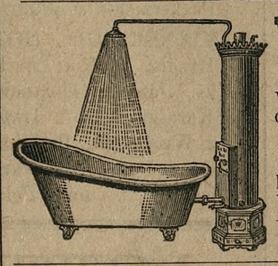

Wanny do kąpieli

w każdéj wielkości na sprzedaż i do wypożyczania; (2453)

Maszynki do nafty

pod gwarancyą nieswędzenia poleca

Leon Kiessling,

Sty Marcin nr. 22.

Oliwę do maszyn parowych i zwyczajnych.
Smarowidło do wozów. (335)
Nawozy sztuczne z gwarancyą za wartości
poleca po **najniższych cenach**

R. Barcikowski

Poznań, w Bazarze.

Podróżujących nie wysela się — cenniki na żądanie franko.

Stare wina węgierskie

własnego chowu dla chorych i rekonwalscentów, w różnych odcieniach — jako wytrawne, łagodne i słodkie poleca na butelkach i gąsiorkach handel win hurtowny (314)

Antoniego Pfitznera,

Poznań i Mád na Węgrzech, własne winnice.

Hamburg-Ameryka.

Co środę i niedzielę do Nowego Jorku.

Nr. 438a.

Parowcami pocztowemi

Hamburgsko-Amerykańskiego Tow. Akc. do przewozu paczek.

Bliższych wiadomości i kontraktów przewozu udzielają:

Mich. Oelsner, Rynek 100, w **Poznaniu,** (138)
Jul. Geballe w **Rogoźnie,**
Adam Spektorek w **Chodzieżu.**

Herbatę czarną

(Pecco)

wyborową funt po 6 marek poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera

Stary Rynek nr. 6.

Panienki,

chcące uczęszczać do tutejszych zakładów naukowych lub do szycia, znajdą stósowne umieszczenie pod korzystnemi warunkami. Gdzie? wskaże **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego.** Fortepian w domu. Pomoc w naukach na żądanie. (2457)

Teolog,

który przez długi czas był nauczycielem domowym, szuka na 3 miesiące miejsca za wynagrodzeniem kosztów podróży. Bl. wiad. udzieli **Ekspedycya Kuryera** sub R. 291.

Steuera

Uniwersalny aparat do kopiowania

(patent) kopiuje pismo, nuty, rysunki, **druk,** klisze etc. (druk nie **znikający** i w **dowolnéj ilości**) na **płytach metalowych,** jest **najlepszym, najtańszym** i najbardziej **pojedyńczym** aparatem. Dotychczas tysiące sprzedano. Prospekt, próbki druku, świadectwa gratis i franco.

Otto Steuer, Drezno 3.

Kasyer

znający się na buchhalteryi, mogący stawić kaucyą, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz lub od 1 października. Łaskawe oferty uprasza się sub W. B. 332 do **Ekspedycyi Kuryera Pozn.**

Gospodyni

w sile wieku, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca zaraz albo od 1-go października. **B. B. Kempno** poste restante. (333)

NAUCZYCIEL

domowy,

kandydat teol. poszukuje miejsca. Łaskawe oferty pod nr. 311 do Kuryera Poznańskiego.

Ucznia

poszukuje natychmiast (329)

Księgarnia J. B. Langiego

w Gnieźnie.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.